

# DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Odziesiąty numer liczy **8 str.**

Naczelny Redaktor przyjmuje  
rozdzielnie od godz. 12-7 w poł.

Redaktor Naczelny i Wydawca: Dr. Adam Brzeski  
Redakcja Administracja: Toruń, Szeroka 11

Konto czekowe P. K. O. Nr 166-31  
Tel. Redakcji: dzienne 403, nocny 211  
Telefon Administracji 204

Cena numeru  
w Toruniu  
i na prowincji **gr. 20**

Oddziały: Gdansk, Stadoraben 6, telefon 214-94 — Gdynia, ul. 10 Lutego, tel. 13-44 — Grudziądz, Siankiewicza 9, tel. 442.  
Wielnerowo, Gdańsk 4, telefon 44, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Dworcowa 3, telefon 312.

Rok III.

Toruń, środa 25 listopada 1931

Nr. 272

## „Morze - symbolem jedności Polski“

### Przemówienie gen. Góreckiego w Instytucie Bałtyckim w Gdyni

Wczorajszy odczyt prof. Mieczysława Limanowskiego w Gdyni na temat „O KONIECZNOŚCI WYTWORZENIA W SPOŁECZYSTWIE POLSKIM ŚWIATOPOGLĄDU MORSKIEGO“ odbył się przy przepelnionej sali. Odczyt zagał wicekomisarz rządu Bederski, wstając w prelegencie nie tylko wybitnego przedstawiciela nauki polskiej, lecz zarazem doskonałego znawcę zagadnienia morskiego, który na zjazdach międzynarodowych niejednokrotnie bronił polskiego stanowiska w sprawie Bałtyku.

Następnie zabrał głos prof. Limanowski. Streszczenie jego odczytu, wygłoszonego z temperamentem w słowach żywych i barwnych, podamy w następnym numerze.

Na zakończenie zaproszony przez przewodniczącego w krótkich słowach PRZEMÓWIŁ OBECNY NA ODCZYT GEN. GÓRECKI. Podejmując myśl, rzuconą przez prelegenta gen. Górecki wskazał na 3 zasadnicze czynniki niezbędne do realizacji wielkich idei morskich: CZYNNIK ROZUMU, SENTYMENTU I INTELIGENCJI. W przeszłości czynniki te nie działały z dostateczną siłą, by utrzymać nas przy morzu. Dziś natomiast działają one w całej

pełni. Stwierdzamy wobec całego świata, że dostęp do morza jest warunkiem naszego stanowiska mocarstwowego, naszego ekonomicznego rozwoju. MORZE JEST DLA NAS PONADTO SYMBOLEM JEDNOŚCI POLSKI. W zapatrywaniach na problem morski bowiem

jesteśmy wszyscy zgodni, i tu w Gdyni możemy światu objawić nasze mocarstwowe aspiracje. Przemówienie swoje gen. Górecki zakończył podkreśleniem doniosłego znaczenia wykładów uniwersyteckich w Gdyni, poświęconych zagadnieniom morskim.

## Doniosłe konferencje min. Zaleskiego w Paryżu

(o) Warszawa, 24. 11. (tel. wł.) — Donoszą z Paryża, że min. Zaleski, — korzystając z pobytu w stolicy Francji przeprowadza szereg ważnych rozmów z członkami rządu francuskiego. Wczoraj min. Zaleski odbył dłuższą konferencję z min. skarbu Flandinem, a wieczorem konferencję z min. Briandem. Dziś rano min. Zaleski odbe-

dział konferencję z ministrem handlu i przemysłu Rolinem. Na konferencjach tych omawiane są doniosłe sprawy gospodarcze i polityczne, interesujące rządy polski i francuski.

Min. Zaleski ma zamiar wyjechać z Paryża we czwartek lub piątek bieżącego tygodnia bezpośrednio do Warszawy.

## Mgła tajemniczy

### otacza wyniki podróży Grandiego do Ameryki

Nowy Jork, 24. 11. (PAT.). Dziennik „New York Evening Post“ pisze: Grandi, podobnie jak Laval przybył i wyjechał, a o wyniku jego wizyty jeszcze mniej wiemy, niż o wynikach wizyty Laval.

Urzędowy komunikat nie mówi, co zresztą w zupełności harmonizuje ze znanym uprzedzeniem sekretarza stanu Stimsona do informowania narodu.

Zbyteczny to sekret — pisze dziennik — ponieważ jeszcze bardziej zmniejsza zaufanie publiczności do tych rozmów mężów stanu. Nasz korespondent w Waszyngtonie — pisze

dalej dziennik — donosił o jednym prawdopodobnym przypuszczeniu co do wyniku tych rozmów, a mianowicie, że Grandi uzyskał od Stanów Zjedn. obietnicę poparcia wysiłków włoskich, zmierzających do nakłonienia Francji do przyjęcia paktu o zmniejszeniu zbrojeń. Mamy też nadzieję, że uzyskaliśmy całkowitą pewność, iż Włochy staną po naszej stronie w sprawie rozbrojenia oraz w sprawie gold standardu. Jeśli istotnie powstanie tego rodzaju zapewnienie, to już można powierzyć, iż wizyta Grandiego nie była bez wartości.

## Do marszu na południe

### gotuje się armia chińska gen. Maa

Mukden, 24. 11. (PAT.) Generał Maa ustanowił nowy rząd dla prowincji Hai-Lun. Zreorganizowana armia generała Maa zajmuje obecnie okolice rzeki Nonni na północ od Czikaru i przygotowuje się do odepchnięcia ewentualnego ataku japońskiego i marszu na południe, jak tylko Japonia rozpocznie ewakuację.

Mukden, 24. 11. (PAT.). Agencja Reutersa podaje: Naprężona sytuacja staje się ponownie w Chin. Czou. Istnieje obawa, iż W TEJ OKOLICY DOJDZIE W NAJBLIŻSZYCH DNIACH DO STAR

CIA CHINSKO-JAPONSKIEGO.

Komunikacja kolejowa na linii Pekin-Mukden jest od wczoraj unieruchomiona.

Silne oddziały wojsk generała Czang-Tsue-Liang maszerują w kierunku Mukden i zajmują obecnie Kupang.

Według doniesień z oficjalnych źródeł japońskich, w czasie walk w okolicy An-Gan-Chi i Czikaru zginęło 600 żołnierzy chińskich. Zdaje się jednak, iż liczbą tą nie są objęte wszystkie straty, jakie ponieśli Chińczycy w walkach, stoczonych w ciągu środy i czwartku ub. tygodnia.

## Nowy sukces „jedynki“

### Wybory do Sejmu w okręgu przemyskim

Wobec unieważnienia przez Sąd Najwyższy wyborów do Sejmu w okręgu wyborczym Nr. 48 — Przemysł — Dobromil — Sanok — Brzozów — Krosno, w niedzielę odbyły się w tym okręgu wybory ponowne.

Do wyborów stanęły następujące listy:  
Lista Nr. 1 — Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem, z kandydatem czołowym gen. inż. Andrzejem Galicą i z pp.: Stanisławem Augustyńskim, Józefem Jurczykiem i Stanisławem Grodzickim na miejscach dalszych.

Lista Nr. 4 — Str. Narodowe — z pos. Ry-marem na czele.

Lista Nr. 5 — Blok Lewicy Socjalistycznej — z warszawskim radnym Ehrlichem z „Bun-

du“ na czele.

Lista Nr. 7 — Związek Obrony Prawa i Wolności Ludu stronnictw „Centrolewu“ — z inż. Pawłowskim na czele.

Lista Nr. 11 — Ukraiński i Białoruski Wyborczy Blok — z dr. Zahajkiewiczem na czele.

Na terenie przemyskiego okręgu wyborczego uprawnionych do głosowania jest ponad 268.000 osób, z których przy poprzednich wyborach głosowało ponad 202.000 osób.

Z tej liczby 92.522 głosy padły na listę Nr. 1 i dały jej 4 mandaty. Lista ukraińska zgromadziła 42.426 głosów, uzyskując 1 mandat i lista stronnictw „Centrolewu“ — 38.233 głosów również 1 mandat.

## Łódź podwodna „Wilk“ przybyła do Gdyni

Wczoraj o godz. 3.30 po poł. przybyła do portu wojennego w Oksywi DRUGA Z KOLEI POLSKA ŁÓDZ PODWODNA „WILK“, zbudowana na stoczni w Cherbourgu.

Łodzią dowodzi kpt. Aleksander Mohuczy.

Podniesienie bandery polskiej na „Wilku“ odbyło się jeszcze na wodach francuskich w dn. 31 października r.

## Gram radu dla Warszawy

### ofiarowała Maria Curie-Skłodowska

Warszawa, 24. 11. (PAT.). W obiegłym tygodniu przywieziono do Warszawy jeden gram radu, ofiarowanego przez panią Marię Skłodowską-Curie Instytutowi radowemu jej imienia, który powstał w Warszawie do walki z rakiem i innymi nowotworami złośliwymi. Otrzymany dar przedstawia wartość przeszło pół miliona zł. Jest to największa dotychczas ilość radu w Polsce, przewyższająca wielokrotnie ilość, posiadaną przeciętnie przez nieliczne zakłady lecznicze w kraju.

## Państwo Devey i Kiepura w Chicago

### o Polsce i jej znaczeniu

Chicago, 24. 11. (PAT.). Tutejszy „Polish Art Club“ urządził wielkie przyjęcie na cześć państwa Devey oraz Jana Kiepury. W przyjęciu wzięli udział konsul generalny dr. Zbyszewski, wicekonsulowie oraz kilkaset osób ze sfer inteligencji.

Dłuższe przemówienie wygłosił Charles Devey na temat znaczenia Polski jako czynnika gospodarczego i kulturalnego, przy czym wskazał na doskonałe wrażenie, jakie wywarła polska wystawa krajowa w Poznaniu, mogąca pod wielu względami służyć za wzór przyszłej wystawy w Chicago.

Pani Devey mówiła na temat polskiego pielęgniarstwa oraz instytucji dobroczynnych, wreszcie zabrał głos Kiepura, mówiąc o tem wszystkim, co zawdzięcza kulturze ojczystej. Po przemówieniach odbył się recital muzyczny.

## Tufus i odra na Pruskim Pomorzu

Piła, 24. 11. (PAT.). W okolicy Koszalina na Pruskim Pomorzu wybuchła epidemia tyfusu. Dotychczas stwierdzono kilkanaście wypadków zachorowań.

Piła, 24. 11. (PAT.). Wskutek epidemii odry zamknięto cały szereg szkół w nadgranicznym powiecie Międzyrzecza.

## „Atons — nieboraczek“

Fontainebleau, 24. 11. (PAT.). Umyślny wysłannik gazety „Le Journal“ uzyskał wiadomość od byłego króla hiszpańskiego.

Były monarcha oświadczył, iż jest i zamierza nadal pozostać zwyczajnym obywatelem i że nie skłoni go do zmiany postępowania. Na wygnaniu osłodzonym serdeczną gościnnością narodu francuskiego były król i jego rodzina żywią jedynie uczucie miłości dla ojczyzny.

# O czyn obronny ziem zachodnich

## Na marginesie art. „O ducha państwowej ekspansji“

Temat poruszony na łamach pisma Panów w artykule pt. „O ducha państwowej ekspansji“ powinien moim zdaniem obudzić gromkie echo wśród naszego obywatelstwa Ziem Zachodnich, winien też znaleźć odzew w artykułach dyskusyjnych caféj prasy polskiej, zwłaszcza stołecznej, która powinna z większym napięciem uderzyć w wielki dzwon poruszenia opinii stolicy i całego polskiego społeczeństwa, wobec zakusów naszych odwiecznych wrogów z Zachodu.

Cóż bowiem obserwujemy dotychczas? W Niemczech dokonuje się coraz wyraźniejsze przegrupowanie tamtejszego społeczeństwa w kierunku

### nieobliczalnej polityki rewanzu i rewizji granic

Od słowiczych treli pacyfizmu Stresemanna, do butnej, aroganckiej prowokacyjnej w swych zamierzeniach polityki Hitlerów, Treviranusów, czy Hugenbergów — przepaść poglądów i metafamorfiza mentalności germańskiej kompletna.

Jeśli socjal-demokracja niemiecka jest gotowa na czyn rozpacz, i grozi sojuszem z komunistami, byle stworzyć większą siłę dla przeciwstawienia się prawicowej dyktaturze faszystwu nacjonalistycznego Niemiec, świadczy to o zupełnej słabości tej t. zw. demokracji niemieckiej, która nie jest w stanie przeciwstawić się fali cesaryzmu germańskiego i powrotowi monarchii cesarskiej, jako niedalekiej nowej fazie ewolucji Niemiec.

Nacjonalistyczne Niemcy są zdecydowanym wrogiem naszego Państwa, Niemiści, wyrosła z posiewu zemsty za przegrana wojnę, wściekłość rozżarzona do białości z powodu nędzy i ogólnego bankructwa ekonomicznego Reichu, skierowuje się w pierwszej linii nie na Zachód, lecz na Wschód, w stronę Polski.

Z tego należy sobie w Polsce zdać sprawę, w tym kierunku musi iść przede wszystkim PROPAGANDA WEWNĘTRZNA w społeczeństwie, by nie chować strusią metodą głowy w piasek, lecz odważnie i po męsku spojrzeć w twarz naszej rzeczywistości i warunkom naszego państwowego bytowania i samobrony.

Zwróćmy bowiem uwagę na bezceremonjalne gesty, jakie już nawet nie na terenie Rzeszy, ale — o ironjo — w obrębie W o l n e g o (?) Miasta Gdańska znajdują wyraz na łamach tamtejszej, nacjonalistycznej prasy niemieckiej.

Spółeczeństwo Ziem Zachodnich musi zapamiętać sobie jeden z ostatnich artykułów „Danziger Allgemeine Ztg“, w którym niemiecka gdańska w myśl wskazań swych przyjaciół politycznych z Reichu, precyzuje

### program prawicowy niemieckiej w sprawie „rewindykacji“ ziem na Wschodzie

Jakże wyobrażają sobie Niemcy te „rewindykacje“?

„PRAWICA NIEMIECKA — PI-SZE „DANZ. ALLEM. ZTG.“ — NIGDY NIE ZADOWOLNI SIĘ ZWROTEM „KORYTARZA POMORSKIEGO“ (SŁUCHAJCIE!!) KWESTJA „KORYTARZA“ NIE JEST DLA NIEJ TYLKO KWESTJĄ KOMUNIKACJI, ALE PRZEDWZYSTKIEM KWESTJĄ NARODOWĄ, PRESTIZOWĄ I GOSPODARCZĄ. Z TYCH WŁAŚNIE POWODÓW PRAWICA MUSI ŻĄDAĆ ZWROTU „POZOSTAŁYCH ZIEM NIEMIECKICH (!) NALEŻĄCYCH OBEKNIE DO POLSKI, T.J. POZNANSKIEGO I GÓRNEGO ŚLĄSKA (!!)“

„Przyszły rząd niemiecki — mówi dalej organ nacjonalistów gdańskich — prawnicowy (hitlerowski) postawi kwestję „rewindykacji ziem wschodnich“ na naczelnym miejscu swego programu“.

Takie apetyty zdradza odradzający się imperjalizm niemiecki, z takim programem faszystw niemiecki zbrojny szeregami organizacji militarnych z łona społeczeństwa, stawać chce do przyszłych rządów w Niemczech.

Zatem dla polityki państwowej Polski stwarzają się nowe konieczności przygotowania się zbiorowego do przeciwstawienia się zakusom wroga.

Autor artykułu „O ducha państwowej ekspansji“ mówi trafnie o konieczności przygotowania programu w tym kierunku. Ale przede wszystkim — moim zdaniem — trzeba wogóle obudzić ducha zbiorowego czujności i masowego, obywatelskiego pogotowia zbrojnego.

Spółeczeństwo dziś wobec propagandy różnych Borahów i innych filoniemieckich trabantów, zbiera się na wice, ogłasza rezolucje, wyraża zbiorowy protest, ale na papierze.

### Aktywność społeczeństwa musi być wzmocniona

Spółeczeństwo musi być szeroko i wszechstronnie poinformowane o niebezpieczeństwach mu grozących, wewnętrzne uświadomienie musi dotrzeć do każdego polskiego domu, musi przepalić każdą duszę polską świadomością tych apetytów wrogich nam sąsiadów, i wywołać zbiorowy nastrój sprzeciwu, gremjalną wolę — przeciwstawienia się tym zakusom.

Ale nietylko w nastroju społeczeństwa kryją się możliwości naszej zbiorowej obrony. Aktywność samobrony społeczeństwa Ziem Zachodnich musi się wyrazić przede wszystkim w dwóch kierunkach:

1) gremjalny udział młodzieży i starszej rezerwy w organizacji przygotowania obywatelskiego do obrony kraju, 2) w przygotowaniu środków materialnych z łona samego społeczeństwa dla przeprowadzenia pewnych zadań obronnych naszych Ziem Zachodnich, a więc Pomorza, Wielkopolski i Górnego Śląska, w jednym szeregu.

Państwo przez swoją dyplomację i aktywność polityki oficjalnej czuwa nad niena-

ruszalnością naszych granic i broni kraj przed intrygą propagandy zagranicznych naszych nieprzyjaciół.

### A c społeczeństwo musi tu przyjąć rządowi z pomocą

Ażeby świat zaznajomić z naszymi historycznymi prawami do Ziem, do których mielibyśmy prawo „rewindykacji“ trzeba propagandę słowną, drukową, broszur, przyjazdów do Polski wybitnych mężów stanu, publicystów zagranicznych, grup poselskich zaprzyjaźnionych z nami mocarstw.

By „duch“ naszej państwowej ekspansji nie był projektem na papierze, trzeba Europę i świat cały (Stany Zjednoczone, Japonia etc.) zaznajomić wszechstronnie z naszym punktem widzenia, z naszą przeszłością historyczną, z naszą rolą na pograniczu Eurazji.

Tych samych panów Borahów, co opowiadają duby smalne o Pomorzu, nie znając go wcale, trzeba by móc zaprosić do nas na Ziemię Pomorską, dać im możliwość zbadania z autopsji istotnego stanu rzeczy. By paraliżować powierzczone, a szkodliwe sądy, opinie, inspiracje, wywołane celową propagandą niemiecką.

My oburzamy się, że Borah pochodzi z niemieckich żydów i dlatego tendencyjnie oświetla sprawę naszego dostępu do morza. Lepiej byłoby nie oburzać się a przekonać panów Borahów, Grandich, i tych, którzy sądzą, że żywe ciało narodu można dziś w XX wieku krajać lancetem politycznym, bez oporu czynnego ze strony operowanego.

A zatem konkretnie mówiąc: chcemy stawić nasz program nowy, ekspansyjny, chcemy na niego odpowiedzieć Niemców odpowiedzieć tu na Ziemiach Zachodnich nie biadaniem, lecz czynem.

### Twórczo fundusz propagandy obrony Ziem Zachodnich

Jest ciężko! Wiemy to wszyscy. Trudno, trzeba ścisnąć pasą jeszcze, a bronić dóbr narodowych z wysiłkiem, uparciem, ze zdecydowaniem.

Niech trzy dzielnice zachodnie w oparciu o silniejsze instytucje bankowe, prze-

mysłowe, kupieckie, rolnictwo złożą pewne zaczątki tego funduszu niech społeczeństwo, jak niegdyś Niemcy si „Flottenverein“, złoży po złotówce, po groszu ci biedniejsi i niezamożni, niech rolnik małą opłatą od morgi przyczyni się do akcji propagandowej, niech kupiec do towaru doda drobny kupon propagandowy, niech inteligencja pracująca, czy stan średni da to, na co kogo stać, a zbierzemy jednak fundusz, za który zaprosimy mężów stanu z Ameryki, z Włoch z państw źle poinformowanych o naszych granicach zachodnich, przedstawimy im na miejscu w świetle prawdy stan faktyczny konfliktów polsko-niemieckich, zaprosimy uczonych historyków i polityków do współpracy, wydamy dzieła o historycznej wartości, statystyczne dane niezawodne w swym materiale dowodowym, że niema w Polsce „Ziem Niemieckich“, że jest tylko stary, odwieczny germański

### „Dranę nach Osten“

kosztem żywiołu słowiańskiego na naszym pograniczu zachodnim, który nie jest koniecznością żywiołu germańskiego, lecz tylko rasizmem nacjonalizmu i imperjalizmu rowy germańskiej.

To będzie realizacja naszego „ducha państwowej ekspansji“ czynem, wolą zbiorową, wspólnym wysiłkiem Ziem Zachodnich i Polski całej.

To trzeba zrobić, tego musimy się podjąć już, zaraz, energicznie, natychmiast, na zakusy i ofensywę nacjonalistów niemieckich, odpowiedzieć naszą celową i systematyczną kontrofensywą.

Wierzę wtedy, że duch państwowej, naszej ekspansji będzie nietylko projektem, piękną myślą Polaka i obywatela z kordonu, szlachetnie mślącego o dobru wspólnym z tej i tamtej strony kordonu.

To będzie czyn twórczy, który może i wewnętrznie i na zewnątrz stworzyć dla Ziem Zachodnich pulker obrony z naszych własnych wysiłków, że gdy przyjdzie moment decyzji, będziemy mogli sobie powiedzieć spokojnie, że byliśmy do niej przygotowani i obowiązek narodowy wypełniliśmy wzorowo dla dobra Państwa, na użytek Ojczyzny.

Rzucam te myśli, w nadziei, że znajlą one swych realizatorów.

Civis.

# Tam, gdzie rozpętała się wojna

## W zdobutym Mukdenie — Bolszewicy propagują walkę klas

Daleki Wschód stał się obecnie ogniskiem światowego zainteresowania. Na stosunkowo małym terenie rozpętała się walka wielkich mocarstw, walka klas i ras. Sytuacja jest tak skomplikowana, że nawet ci, którzy stale przebywają na miejscu wypadków, nie mogą się odpowiednio zorientować. Walczy się bez wypowiedzenia wojny, a utarczki kończą się zawsze krwawo; dziesiątki rannych i zabitych leżą na pobojowisku. Z bronią w ręku walczą między sobą żołci a częściowo również biali, którzy działają za kulisami. Na zewnątrz walka prowadzona jest na platformie narodowej. Japończycy oświadczają, że bronią swych interesów narodowych i prestiżu swych obywateli żyjących w Mandżurji. Komuniści natomiast pragną wykorzystać konflikt dla swych celów i dążą do rozpętania na tym terenie walki klasowej.

Wszystkie powyższe okoliczności wytwarzają nadzwyczaj napiętą sytuację, panuje olbrzymie zdenerwowanie i nikt nie wie, co będzie jutro.

Podróźni, przybywający z Mukdena do Charbina opowiadają, że w ostatnich ty-

godniach Mukden zmienił się tak, że nikt go nie pozna. Na każdym kroku spotyka się żołnierzy; miasto stało się wielkim obozem wojennym. Wypadki odbijają się silnie na życiu miasta. Dzielnica chińska zdaje się być wymarłą; wszystkie sklepy są zamknięte. Milicja zorganizowana przez Japończyków, a składająca się z Chińczyków pilnuje mienia obywateli w dzielnicy chińskiej Komenda wojsk japońskich w Mukdenie wydała rozkaz że po godzinie 7 wieczorem musi ustać wszelki ruch na ulicach. Pociągi na Linji Pejpin — Mukden kursują tylko w dni, gdyż zachodzą obawy, że w nocy mogłyby być napadnięte przez bandytów.

Wypadki rozgrywane są w tych okolicach przyciągnęły tu masy dziennikarzy. Do Mukdena zjechało się setki przedstawicieli najrozmaitszych pism europejskich i amerykańskich. Przybyli korespondenci amerykańskich agencji telegraficzno-informacyjnych oraz korespondenci wielkich pism jak „New-York Herald“, „Chicago Tribune“ i t. d. Również prasa angielska ma tu swych przedstawicieli. Są oczywiście dziennikarze niemieccy. Dziennikarze

zagraniczni zamieszkują przeważnie hotel „Jamafo“ położony w centrum miasta przeciw japońskiemu sztabu generalnego. Wojskowe dowództwo japońskie dwa razy dziennie udziela dziennikarzom potrzebnych informacji o przebiegu operacji wojennych.

### Kobiece „a'allonu śmierci“ w Szanghaju

Z terenu chińskiego docierają nowe wiadomości, które potwierdzają, że chiński ruch antyjapoński wzrasta w całym kraju. Na ulicach Szanghaju obserwować można niezwykle dotąd w Chinach poruszenie. Ulicami miasta maszerują oddziały kobiece, zwane „kobiecami bataljonami śmierci“. Kobiety żołnierze ubrane są w szare mundury z owijaczami na nogach i szarem czapkami. Wojskowe te oddziały kobiece formują się na terenie chińskim w Szanghaju.

Oddziały „kobiecego bataljonu śmierci“ składają się przeważnie z studentek, które nie chcą pomagać jako siostry miłosierdzia ale które chcą walczyć. Studentki musiały zrezygnować z najpiękniejszej ozdoby i wszystkie przed wstąpieniem do bataljonu zostały ostrzyżone przez fryzjera wojskowego. Pomiedzy ochotniczkami znajdują się również córki bogatych rodziców, które dla ojczyzny zrezygnowały z wygod i poszły do służby wojskowej. Dotychczas nie otrzymały broni a dowództwo narazie nie wie, jak oddziały te uzbroić, ponieważ daje się odczuć brak broni nawet dla regularnego wojska.

W całej okolicy odbywają się zgromadzenia, na których studentki nawołują do wstępowania do ochotniczych oddziałów kobiecych. Studentki w ten sposób zachęcają mężczyzn do walki w obronie zagrożonej ojczyzny.

## Agent bolszewicki czy berliński

### w roli dyrektora policji w Katowicach

W pobliżu Tarnopola przytrzymany został w chwili gdy usiłował przekroczyć granicę bolszewicką niejaki Alfred Warga, urodzony w Halle (Niemcy), zamieszkały ostatnio w Międzyrzeczu Górnym (pow. Belsko). Ujęty zaoponował energicznie aresztowaniu, twierdząc, iż jest dyrektorem policji w Katowicach. Czułstwo to, po porozumieniu się władz tarnopolskich z policją w Katowicach wyszło na jaw. W

czasie badania kartoteki ujętego, przekonano się, iż Warga kilkakrotnie stawał przed Sądem, jako oskarżony o podpalenie, lecz za każdym razem zdołał się wykręcić od odpowiedzialności. Zachodzi silne podejrzenie, iż Warga stał w kontakcie z akcją sabotażystów ukraińskich, którzy w Małopolsce Wschodniej dokonali wiele mordów i podpałek.

# Międzynarodowa akcja finansjery narzędziem przebiegłej intrygi niemieckiej

Sensacyjny artykuł paryskiego „Figaro”

Od chwili powrotu premiera Laval z Waszyngtonu toczą się w Paryżu rokowania francusko-niemieckie na temat: płacić czy nie płacić?

Rokowania te są dalszym ciągiem ofensywy finansowej Niemiec swych wierzyteli.

Obrazy francusko-niemieckie komisji gospodarczej w Paryżu, jeśli wierzyć „Berliner Tageblattowi” odbywają się w atmosferze jak najprzyjaźniejszej; obecnie na wniosek rządu Rzeszy ma być zwołana komisja doradcza, która ma rozpatrzyć zdolności płatnicze Niemiec.

Laval oświadczył przed kilku dniami w Senacie francuskim, że dopiero po wysłuchaniu sprawozdania tej komisji można będzie porównać różnice zapatrywań obu rządów.

## Tylko w ramach planu Younga

Różnice te polegają na tem, że Niemcy chcieliby wykorzystać dzisiejszą koniunkturę, aby uzyskać zwolnienie ostateczne ze zobowiązań reparacyjnych. Tymczasem Francja stoi na stanowisku utrzymania w mocy planu Younga.

„Temps” paryski, omawiając rokowania oświadcza, że opinia francuska musi wystąpić energicznie przeciw tezie niemieckiej, pragnącej dać pierwszeństwo amerykańskiemu kredytowi krótkoterminowemu przed reparacjami. „Reparacje — pisze „Temps” — mogą być rozpatrywane TYLKO W RAMACH PLANU YOUNGA. Niemcy chcą przedewszystkiem uspokoić bankierów angielskich i amerykańskich.

Nowe zabiegi niemieckie nabierają charakterystycznego posmaku politycznego, tem więcej — jeśli zapoznamy się z poniższym rewelacyjnym artykułem paryskiego „Figaro” z dnia 17 listopada br.

## Niemcy kierują światową polityką finansową

Chcąc się zorientować w powojennej polityce finansowej międzynarodowej — pisze „Figaro” — należy pamiętać o tem, że większość wielkich banków amerykańskich a nawet angielskich została założona przez Niemców i uprawiają politykę germanofilską.

Wystarczy jeden choćby przykład, aby zilustrować tę prawdę, niestety zapomnianą: FEDERAL RESERVE BANK, — który jest tem dla Stanów Zjednoczonych, co Banque de France dla Francji, a Bank Polski u nas — założony został na dwa lata przed wojną na wzór Reichsbanku przez NIEMCZA PAULA WARBURGA, rodem z Hamburga.

## Jeden brat w Ameryce — drugi doradcą Kaisera

W roku 1914 Paul Warburg był szefem Federal Reserve Banku z nominacji prezydenta Wilsona.

Przez cały czas wojny od 1914—1918 roku Niemiec Warburg figurował na czele finansjery amerykańskiej, podczas gdy jego brat MAX WARBURG BYŁ RADCĄ FINANSOWYM KAISERA I KONTROLOWAŁ najważniejsze niemieckie przedsiębiorstwo morskie mianowicie Hamburg—Ameryka linij

Niemiecko-amerykańska grupa Warburga jest dziś WSZECHPOTĘŻNA W FINANSJERZE MIĘDZYNARODOWEJ i do brzo jest wiedzieć, że wśród zagranicznych związanych z nią banków figuruje też Bank Parysko-Holenderski, mający wielki wpływ we francuskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Bank ten jest najwięcej odpowiedzialny za fatalną francuską politykę pożyczek zagranicznych, która KOSZTOWAŁA FRANCJĘ 500 MILJONÓW i największe ten Bank właśnie ciągnął z pożyczek tych korzyści.

Chaos monetarny, zorganiz. po wojnie, bezsensowna spekulacja z niego wynikała i rezultata jej: silna demoralizacja pozwoliła grupie Warburga odegrać dominującą rolę w kierownictwie polityką finansową świata. Większość polityków wysuniętych przez tę grupę na naczelne miejsca za pomocą prasy, którą kierują i wyborów, za które płacą — to tylko MARJONETKI w ich rękach. (Borah?) We Francji zaznaczył się tak już iaskrawo wpływ finansjery międzynarodowej, że jedno z pism „Quotidien” stawia zapytanie: „Czy

ludzie, którzy nami rządzą, mają swobodę swych czynów? Czy zachowali możność poświęcenia swego autorytetu dobru publicznemu?”

## Fakty mówią

Wojna kosztowała Francję przeszło 1000 miliardów. Konferencja londyńska z 5 maja 1921 r. ustaliła reparacje, do których Francja miała prawo na 417 MILJARDÓW. Po szeregu okrojów, plan Younga zredukował tę kwotę do 42 MILJARDÓW dzięki ustępstwom Brianda.

Dzisiaj Niemcy nic nie chcą płacić. 20 czerwca br. nazajutrz po spłaceniu przez Francję Ameryce 500 milionów, prezydent Hoover wystąpił z przedziwnym projektem jednorocznego moratorium. Laval wyraził swoje zdumienie — pisze dalej „Figaro” — mało zrozumiałe, bo Niemcy już od miesiąca projekt ten zapowiadali. Laval winien był odpowiedzieć prosto: nie mam upoważnienia, by wyrazić zgodę. Plan Younga jest zatwierdzony przez parlament. Konstytucja zabrania mi zrzec się anuitetu transzy nieumarunkowanej, która nie podlega ani rewizji, ani moratorium.

Tymczasem stwierdził „Figaro”, Laval pociągnął się na projekt Hoovera i parlament francuski stanął 27 czerwca przed faktem dokonanym. Laval tak zaangażował Francję przeciw woli parlamentu, że od upadku ocalał go wówczas

zręczny manewr... Bluma, alianta naturalnego finansjery międzynarodowej germanofilskiej.

## „Figaro” oskarża premiera Laval

Fakty te biją w oczy — pisze „Figaro” — to jeszcze nie koniec. Laval pociągnął się na wakacje, a sam na skrzydłach poleciał do... Berlina, na ratunek nieszczęśliwej Germanji!

A oto bilans tej wakacyjnej akcji ratunkowej na rzecz Niemiec: Sumy oddane pośrednio lub bezpośrednio do dyspozycji Berlina: annuitety nieumarunkowane: 2 miljardy, kredyty Banku Francji dla Reichsbanku: 625 milionów, kredyt dla Banku Anglii, by mu pozwolić utrzymać kredyty w Niemczech: 3 miljardy 125 milionów, razem 5 MILJARDÓW 750 MILJONÓW.

Łatwość, z jaką Laval zgodził się na propozycję Hoovera i pośpiech, z którym pośpieszył udzielić kredytów nowych Niemcom wystarczy dla stwierdzenia, że — NIE JEST SAMODZIELNY.

Powyższy artykuł „Figaro” jest sensacyjnym oświeceniem chytrej i podstępnej akcji finansjery niemieckiej, z drugiej strony wysuwa ciężki zarzut pod adresem obecnego premiera francuskiego.

Niewątpliwie, że na artykule ten odpowiada premier Laval osobiście, gdyż treść jego dotyka bezpośrednio i jego osoby i autorytetu.

## Hiszpański ruch katolicki wzmacnia się na siłach

Walka, do której stanęli w Hiszpanji katolicy w obronie świętych swoich wiekowych praw, wykazuje już wyniki, które głównie na tem polegają, iż nawet wiele osób ze sfer oficjalnych zaczyna się liczyć ze stanowiskiem katolickim, oraz że wielu skrajnych republikanów przechodzi do przekonania, iż antyreligijne postanowienia nowej Konstytucji nie mogą być pozostawione. I tak np. oświadczył b. minister spraw wewnętrznych Maura, że jakkolwiek lewica obecnie mocno stoi, to jednak nie na długo. Żąda on m. in. skasowania nowej ustawy rolnej. Min. Maura jest zdania, że w ogólności ustawy antykościelne, które w ostatnim czasie uchwalone zostały stać się nie mogą, ponieważ nie będą mo-

gły znaleźć praktycznego zastosowania. Również tak namiętny republikanin, jak znany Unamuno, uważa, iż obecna Konstytucja nie tylko powinna być poddana rewizji, lecz zupełnie odrzucona. Znany przywódca lewicy Ramino de Maeztu opowiada się otwarcie za współpracą z prawicą.

Na czołowe miejsca w ruchu katolickim hiszpańskim wysuwają się dwie postacie, a mianowicie Gil Robles oraz Góicochea, niewątpliwie przyszli wodzowie ruchu katolickiego. Wielkim przegłosem sił katolickich był zjazd w Walencji w którym wzięło udział 22.000 uczestników. Zjazd stał się wyrazem początkiem silnego jednolitego ruchu opozycyjnego przeciwko obecnemu radykalnym rządowi.

## Na marginesie

# „Bij żyda” — jako program gospodarczego odrodzenia Polski

W dniach 21 i 22 bm. obradowała Rada Naczelna Stronnictwa Narodowego, która powzięła szereg pompatycznych i „zasadniczych” uchwał, zresztą nie odbiegających zbytnio od stałych szablonów tego rodzaju rezolucyj partyjnych.

Z godnych uwagi i podkreślenia momentów tych uchwał, podkreślić należy fakt, iż Stronnictwo Narodowe deklaruje w punkcie V.

swych uchwał zdecydowany program antysemitki, oświadczając, że „polityka polska musi się zwracać z całą stanowczością przeciw niebezpieczeństwu żydowskiemu”, przyzem godne uwagi jest wzięcie w opiekę ostatnich niepotrzebnych wybrków młodzieży na wyższych uczelniach, w czem Stronnictwo Narodowe widzi „utrwalanie się państwa jako narodowe”. Najbardziej charakterystyczny jest ostatni ustęp

## Chadecy budgocy o swum „Księżciu Niezłomnym”...

W bydgoskim organie chadeckim czytamy o tym „dniu pięknym i pożytecznym”, jaki przeżyło to pismo skutkiem przyjazdu do Bydgoszczy Korfantego na Radę Okręgową Ch. D.

Ze sprawozdania z tego pięknego i pożytecznego dnia interesuje nas ciekawe stwierdzenie faktów: oto na zebranie Chadecji korfantowskiej w Strzelnicy przybyli nie tylko członkowie i sympatycy Chadecji, ale przybyli również — wedle stwierdzenia „Dziennika Bydgoskiego” przedstawiciele Narodowej Partji Robotniczej, oraz członkowie Stronnictwa Narodowego wraz z reprezentantami Obozu Wielkiej Polski (OWP).

Nic więc dziwnego, że imieniem Obozu Wielkiej Polski (obwępolu) przemawiał niejaki Czarnecki, który imieniem młodzieży OWP złożył „stębowanie, że młodzie-

poliska pójdzie „jako awangarda w walce o Polskę nakreśloną przez prezesa Korfantego”.

Inny mówca w kwiecistej mowie na wiazał do „Księżcia Niezłomnego” i stawiał cywilną odwagę (rzeczywiście olbrzymia — przyp. red.) rzadką narodową cnotę, w Korfantym tak wywypukłą...

Czy była tu mowa o sędzi marszałkowskim ogłoszonym w dniu 28 listopada 1927, nie wiadomo.

Chwalcy „Księżcia Niezłomnego” z krainy „czarnych djamentów”, mają widocznie conajmniej równą z nim odwagę cywilną, by mu tak kadzić publicznie po przypomnieniu publicznem znanych faktów o wyroku marszałkowskim.

Piękny i pożyteczny dzień wzajemnych kadzideł.

## Witamin, więcej witamin dzieciom...

Czy wiecie matki, że krzywicę, słabość i rozmięczenie kości, ogólny niedorozwój powoduje brak witamin?

Czy wiecie o tem, że dla pełnego rozwoju kręgosłupa, należy organizmowi dostarczyć soli wapniowych i fosforowych?

Wybitne własności lecznicze tranu są Wam chyba znane. Stosowały go już przecież Wasze prababki. Niechętnie go jednak przyjmowałyście z powodu niedobrego smaku. Wiedziecie więc, że istnieje lek, który zawiera witaminy, sole wapniowe i fosforowe oraz najczystszy tran, który jest przytem tak smaczny, że dzieci z radością go przyjmują. Jest to Emulsja Tranowa „Erbe”. Jeśli więc dbacie o zdrowie i rozwój swych dzieciątek, nie zwlekajcie ani dnia i zażądajcie w najbliższej aptece lub drogerji Emulsji Tranowej „Erbe”, która jest nie do zastąpienia przez zagraniczne, a przytem od połowę od nich tańsza. Dr. L. K.

## P. Wojewoda Pomorski w Warszawie

Pan Wojewoda Pomorski Kirtklicki wyjechał w dniu 23 b. m. w sprawach służbowych do Warszawy.

Powrót Pana Wojewody nastąpi w dn. 25 b. m.

## Opinia belgijska o Pomorzu

Znane belgijskie pismo „La Métropole” zamieszcza dłuższy artykuł zatytułowany „Francja, Polska i Niemcy”. Autor stwierdza, iż dla Polski sprawa Pomorza nie istnieje. Począwszy od nacjonalistów, a skończywszy na socjalistach, wszyscy w Polsce są zdania, iż obecne granice stanowią minimalny wyraz sprawiedliwości i są gwarancją realnej niepodległości. Sprawa ta jest zdaniem pisma tem ważniejszą, iż chodzi tu o Pomorze, bez którego Polska nie mogłaby istnieć. Drang nach Osten, jako ruch spontaniczny, jest już raz na zawsze zahamowany.

## Pożar na kopalni Stratu wnoszą 80 tys. zł

Na kopalni „Maksymilian” w Dąbrowie Górniczej (Zagłębie Dąbrowskie) wybuchł groźny pożar. Mimo natychmiastowej akcji ratowniczej spłonęła wieża szybowa oraz sortownia węgla. Po 4-godzinnej akcji pożarowej zdolano ogień ugasić. Straty wynoszą 80 tys. złotych. Wskutek pożaru część kopalni została unieruchomiona i 170 górników skutkiem tego pozbawionych zostało pracy. W czasie pożaru zmarła śmiertelnie w nader tajemniczych okolicznościach 56-letni dozorca kopalni, b. pułkownik armji rosyjskiej, Józef Buchajew.

Przyczyną groźnego w skutkach pożaru było prawdopodobnie krótkie śpięcie.

zagadnień „gospodarczych”, a mianowicie twierdzenie, że urzeczywistnienie pewnych tez gospodarczych zależne jest „gruntownej zmiany”, skoro „presilenie obecnie jest w bardzo wysokim stopniu wynikiem braku zaufania”.

„Ponieważ — w myśl uchwał Rady Nacz. Stronnictwa Narodowego — grupa dziś rządząca państwem nie zdoła odzyskać zaufania (czyjego? czy endecji?), ani nie potrafi uruchomić (?) twórczych sił kraju, „OBJĘCIE WŁADZY PRZEZ RZĄD NARODOWY (ENDECJI ??) JEST NIEZBĘDNYM WARUNKIEM GOSPODARCZEGO ODRODZENIA POLSKI”.

Co rozumie sztab endecji przez „rząd narodowy” trudno jest z tych olbrzymich deklaracji zrozumieć. Czy znowu jest w planie endeckim „rząd raka, szczupaka i łabędzia”, jak w koalicji z przed 1926 roku, czy też nasi endecy ze swymi 64 posłami chcą tworzyć sami rząd narodowy?

Apetyt na władzę w państwie narazie jest. Gorzej jest z zaspokojeniem tego apetytu.

Jako czynnik pomocniczy dla realizacji tych planów znalazł jeden środek niezawodny, ale w carskiej, czarnosocinnej Rosji: bij żyda!

Czy ten program antysemitki wystarczy za cały drogowskaz „rządu narodowego”, należy mieć pewnie wątpliwości.

Albo deklaracje są na to, by je szumnie i rozgłośnie drukować. A z papierem to wiadomo: to najcierpliwie stworzenie pod słońcem.

# Napoleon w Berlinie

## Tryumfalny wjazd cesarza Francji do stolicy Niemiec przed 125 laty

W roku bieżącym mija 125 lat od dnia, w którym odbył się tryumfalny wjazd wielkiego cesarza Francji Napoleona do stolicy Niemiec.

W nocy z 16 na 17 października 1806 roku w stolicy Prus nikt nie spał. W dniu tym bowiem dotarły do Berlina pierwsze wiadomości o zupełnej porażce wojsk pruskich i ich bezładnej ucieczce. W dniu tym Berlin dowiedział się, iż wojska francuskie z Napoleonem na czele zbliżają się już do stolicy Niemiec. Nazajutrz 17 października ukazała się pamiętna odezwa wicegubernatora Berlina: „Król przegrał batalję, teraz spokój jest pierwszym obowiązkiem obywatelskim. Wzywam mieszkańców Berlina, by zachowali ten spokój. Król i jego bracia żyją”.

### BEZRADNOŚĆ I TCHÓRZOSTWO DYGNITARZY PRUSKICH.

Sami historycy niemieccy stwierdzają, iż bezradność i tchórzostwo urzędników królewsko-pruskich owych czasów okryły hańbą szlachtę pruską. Wówczas, jak wiadomo, wyższe stanowiska były dostępne jedynie dla członków szlachty. Dla mieszczan droga do wyższych stanowisk była zamknięta. Odezwa powyższa była jak gdyby drwinami z mieszczanstwa. Od mieszczan wymagano spokoju, podczas gdy cały dwór królewski, wszyscy oficerowie i wyżsi urzędnicy, całe wyższe towarzystwo Berlina, potrącałi głowy i w bezładzie i popłochu opuścili Berlin. Wyżsi oficerowie i urzędnicy pruscy dopuścili się poprostu zbrodni dezercji. Taki gubernator cywilny miasta Berlina np. ks. von Hatzfeld z obawy przed Francuzami wyraźnie sprzeciwił się wykonaniu rozkazu króla, który mu polecił „wywieźć z Berlina ze zbrojowni 40.000 nowych karabinów z długimi bagnietami”.

Kiedy najwyższe władze z królem na czele znajdowały się już poza Berlinem, berlińczycy przygotowywali się do przyjęcia wojsk francuskich i ich cesarza. Pierwsze oddziały francuskie zbliżyły się do Berlina w dniu 23 października. Rozłożyły się one obozem na polach Tempelhofu. Nazajutrz gen. Hulín, mianowany gubernatorem miasta, udał się w otwartym powozie, zaprzężonym w czwórkę koni, do miasta do ratusza, aby omówić sprawę wjazdu Napoleona. W dniu 25 października jeden pułk francuski zajął stolicę. Wszystkie ówczesne kroniki stwierdzają zgodnie, iż wojska francuskie pod surową dyscypliną swych przywódców zachowywały się bardzo karnie i szanowali mienie i życie obywateli.

Tymczasem w dniu 24 października przed południem o godz. 11-tej Napoleon przybył do Poczdamu, gdzie zamieszkał w zamku w tych samych pokojach, w których rok poprzednio mieszkał car rosyjski. Później przeniósł się do zamku w Charlottenburgu. Tutaj wydarzył się ciekawy wypadek.

### HEJNAŁ W NOCY.

W jednym z salonów znajdował się zegar

mechaniczny, który wydzwaniał godziny głóśnym dźwiękiem, doskonale naśladowującym dźwięk trąb. Prawdopodobnie ktoś ze służby, chcąc wyrządzić kawał wielkiemu cesarzowi, naciągnął ów zegar wieczorem. Nagle o północy rozległ wśród głuchej ciszy w pałacu doniosły dźwięk trąb. Adjułanci, służba i sam cesarz wyskoczyli z łóżek, gdyż ogólnie sądzono, że na pałac dokonano napadu. Nagle trąby ucichły i znowu pałac zaległa głęboka cisza. Nikt nie mógł stwierdzić, gdzie trąbacz znikli. Dziwiono się ogólnie, że przepadli bez śla-

twarzy, idealizowały tryumfatora daleko więcej, niż obliczona poza reprezentacyjną. Mógł oglądać, owego ulubieńca losu i bogów, było widowiskiem jakiego przez długie wieki nie będą mieli sposobności oglądać tak szybko nasi potomkowie.

Podczas wjazdu Napoleona bito w dzwony wszystkich kościołów. U bramy zamku powitali Napoleona ministrowie, jedyni, którzy nie uciekli. Napoleon pozostał w Berlinie przez cały miesiąc.

Okupacji napoleońskiej Berlin szczególnie



Wjazd cesarza Francji do stolicy Niemiec

du. Dla bezpieczeństwa wystawiono specjalne straże i o godz. 1-szej, gdy znowu zagrzniały trąby, odkryto zegar.

### HISTORYCZNY DZIEŃ.

Tryumfalny wjazd cesarza Francji do Berlina przez bramę Brandenburską nastąpił w poniedziałek 27 października. Wojska francuskie tworzyły szpaler. O godz. 3-ciej popołudniu cesarz stanął na Placu Paryskim, gdzie został oficjalnie powitany przez generalicję francuską i magistrat berliński.

Berlińczycy witali Napoleona bardzo życzliwie, a nawet oważyjnie. Zapiski różnych kronikarzy z owego dnia, co prawda w niektórych szczegółach się różnią. Architekt Schadow pisze o wejściu Napoleona: Zastygła maska Napoleona, barwa twarzy i ciemny zarost sprawiły może, iż niejedna kobieta na widok Napoleona odczuwała dreszcz strachu, jak przed nieśamowitą istotą.

Natomiast inny kronikarz ówczesny pisze: „Prost w zielony mundur, profil zupełnie jak u starożytnego Rzymianina, łagodny wyraz

dotkliwie nie odczuwał. Najwięcej odczuli berlińczycy kontrybucję, nałożoną na miasto w wysokości 67.000 talarów. Najcięższym zaś ciosem moralnym dla berlińczyków było zabranie kwadrygi z bramy Brandenburskiej oraz kilku innych dzieł sztuki. Aktów teroru jednak żadnych nie było.

Kwadryga, zabrana przez Napoleona na znak zwycięstwa nad Niemcami i odesłana do Paryża, powróciła do Berlina na swoje miejsce, dopiero po wojnie niemiecko-francuskiej w r. 1871.

### Minuta śmiechu

#### NOWA CHOROBA.

Spotykają się dwaj gieldziarze.

— Słyszałeś o nowej chorobie oszu?

— ? ? ?

— Nie widzi się pieniędzy.

#### WE ŚNIE.

— Wuj, śniło mi się w nocy, że podarowałem mi pięćset złotych.

### NAJWYŻSZE AUTORYTETY LI KARSKIE

na podstawie długoletniej praktyki doszły do przekonania, że

#### Okłady Radowe „RADIUMCHEMA“

z ST. JOACHIMSTHAL są doskonałym środkiem przeciw cierpieniom reumatycznym, ischiasu, bólu głowy, sklerozie, cierpieniom stawów i t. d.

Żądajcie bezpłatnych prospektów „RADIUMCHEMA“ — Warszawa Śniadeckich 22, tel. 8-33-11. 2400

### Kryzys w muzyce

Muzyka przechodzi ostry kryzys. Oświata muzyczna upada, w konserwatoriach wiedeńskich liczba uczniów zmniejszyła się o 65% w porównaniu z rokiem ubiegłym, a cały szereg paryskich szkół muzycznych musiał zawiesić w tym roku wykłady z powodu niedostatecznej frekwencji uczniów. Bezrobocie wśród muzyków zwiększyło się we Francji o 5%, w Anglii o 14%, a w Niemczech o 40% w porównaniu z zeszłym sezonem, większość zaś imprez t. zw. „orkiestr bezrobotnych“ nie ziszcilo pokładanych w nich nadziei. W Paryżu mówi się dzisiaj poważnie o zamknięciu słynnej opety, znana zaś „Dorothea“ wiedeńska, czyli lombard centralny, wzmiankuje w swym sprawozdaniu za miesiąc październik b. r., iż w ciągu tego miesiąca zastawiono w lombardzie trzy tysiące par skrzypiec, 700 pianin, fortepianów i fishedmonij, oraz 600 sztuk innych instrumentów muzycznych.

### Czy wiecie, że...

Do Florencji przybył niewidomy piechur, Nicolo Cacchiena, który przewędrował wzdłuż całej Italji, przebywszy w ten sposób 3000 km.

Z tłuszcza, znajdującego się w organizmie człowieka, dałoby się wyprodukować siedem kawałków mydła.

Organizm człowieka zawiera tak mało żelaza, iż z całej jego ilości dałoby się sfabrykować zaledwie klucz średniej wielkości.

We Francji przypada 1 auto na 27 mieszkańców, a z miast najwięcej aut posiada Cannes, gdzie 1 auto wypada na 12 mieszkańców, Biarritz i Nicea po jednym aucie na 18 mieszkańców, Paryż po jednym na 16 mieszkańców.

Organizacje młodzieży faszystowskiej w Italji skupiają 2.872.029 działaczy szkolnej i starszej młodzieży w wieku od 8 do 17 lat.

Z Melbourne (Australja) wyruszyły do Monte Carlo cztery sportsmenki w aucie, które przejeździe zatem 18.000 mil. ang. z wyłączeniem przejazdu przez ocean.

— To stanowczo za dużo, ale ostatecznie możesz je zatrzymać dla siebie.

### Z POWODU KRYZYSU.

W menażerii, przed kłatkami z drapieżnikami, malarz przemalowuje szyld, na którym widnieje napis:

„Nie wolno zbliżać się do krat“ na

„Z powodu kryzysu wolno zbliżać się do krat“.

J. O. CURWOOD.

## Dolina ludzi milczących

### Pow eść

#### 18) Przekład autorstwa Jerzego Marlicza

Tak go pochłoniął trudny problem, że zapomniał zupełnie, iż obudził wsił to sobie dopiero, gdy drzwi się otwarły i wszedł Mercer niosąc tacę ze spóźnionem śniadaniem. Mercer bawił Kenta od początku. Ten młody, różowolowy anglik, świeżo przybyły z Europy, zarówno wyrazem twarzy, jak ruchami zdradzał stale, iż pamięta o ciążym nad tą izbą cieniu szubienicy. Zwierzył się nawet Cardiganowi, iż mu to okropnie działa na nerwy. Karmić i myć człowieka niewątpliwie skazanego na śmierć, a mającego wisić, o ile się naturalnej śmierci wymiga — przekraczało granice jego wytrzymałości nerwowej. Było to coś naksztalt pielęgnowania żywego trupa, jeśli można użyć takiego porównania. Kent nauczył się traktować Mercera jako barometr zdradzający tajemnice Cardigana. Nie zwierzył się z tem lekarzowi, lecz szczerze się swą obserwacją bawił.

Tego ranka różowa twarz Mercera była mniej rumiana, zaś blade oczy jeszcze bledsze. Poza tem, miast jaj-

ka posolić, zamierzał najwyraźniej osypać je cukrem.

Kent, śmiejąc się, powstrzymał go ruchem ręki.

— Możesz cukrzyć moje jajka gdy już umrę, Mercer, — rzekł — lecz póki żyję wolę je jeść z solą. Czy wiesz stary, że jakoś źle dziś wyglądasz. Czy to dlatego, że dajesz mi śniadanie poraz ostatni?

— Broń Boże, mam nadzieję że nie! — odparł Mercer szybko. — Przewdę mówiąc wierzę, że pan będzie żył.

— Dziękuję! — podziękował Kent sucho — Gdzie jest Cardigan?

— Inspektor przysłał po niego. Mu siał tam pójść zapewne. Czy jajka są dobrze przyrządzone?

— Mercer, jeśli byłeś kelnerem, na miłość Boską, zapomnij o tem na chwilę! — wybuchnął Kent. — Chcę, byś mi teraz powiedział prawdę, bez wykrętów. Ile czasu mi zostało?

Przez chwilę Mercer wylamywał palce, a twarz jego zbladła bardziej jeszcze.

— Nic nie wiem, proszę pana.

Doktor Cardigan nic mi nie mówił. Ale nie sądzę, żeby jeszcze długo. Doktor Cardigan jest dziś wzburzony okropnie. I ojciec Layonne ma przyjść lada chwila pana odwiedzić...

— Bardzo mi przyjemnie — skinał głową Kent, z całym spokojem naporczyznając drugie jajko. — A jakże ci się podobała ta młoda dama?

— Cudo! Istne cudo! — wykrzyknął Mercer.

Zupełnie słusznie! — przyznał Kent. — Słowo całkiem właściwe. A czy nie wiesz przypadkiem, gdzie ona mieszka i pogo tu przybyła?

Kent wiedział, że zadaje niemądre pytanie i bynajmniej nie oczekiwał rozsądnej odpowiedzi. Był więc niemal zdziwiony, gdy Mercer rzekł.

— Słyszałem, jak doktor Cardigan pytał, czy zaszczyci nas jeszcze jedną wizytą. Na to ona odparła, iż będzie to niemożliwe, gdyż dziś wieczór odpływa w dół rzeki. Wspomniała fort Simpsona, jeśli się nie mylę.

— Co mówisz? — wykrzyknął kent, że wzruszenia rozpryskując nie co kawy na koldrę. — Co, toć sierżant O'Connor udał się tam właśnie!

— Doktor Cardigan powiedział jej to samo. Ale przyjechała to do wiadomości bez komentarzy. I odeszła. Jeśli, mimo obecnych okoliczności, nie pogniwa się pan o trochę żartu, zauważę, że doktor Cardigan stracił niemal

głowę. Piękny kawał dziewczyny prosię pana, piękny, niema co mówić. Wpadła w oko doktorowi.

— A tobie Mercer, nie?

— He, co, tak... proszę pana! — wybelkotał Mercer, czerwieniąc się nagle aż po kierzony blianych włosów. — Przyznaję, że w tem niezwykłym miejscu widok jej mógł człowieka oszłomić.

— Zupełnie się z tobą przyjacielu zgadzam! — skinał głową Kent. — Mnie oszłomiła także. I, słuchaj no stary, czy chcesz oddać konajacemu największą w życiu przysługę?

— Będzie mi niezmiernie miło, prosię pana. Niezmiernie miło doprawdy.

— Więc chodzi o to. Chcę wiedzieć, czy ta dziewczyna istotnie dziś wieczór, lub w nocy opuści Athabaska Landing na jednej z barek. Jeśli do jutra rana dożyje, to mi powiesz.

— Postaram się prosię pana.

— Dobrze. To poprostu głupi kapers umierającego człowieka, Mercer. Ale... nie chcę, by Cardigan o tem wiedział. W szalacie, zaraz za tartakiem, mieszka stary indjanin imieniem Movie. Daj mu dziesięć dolarów i powiedz, że otrzyma jeszcze dziesięć, jeżeli się dobrze sprawi i to co wiedział powtórzysz tobie tylko — nikomu innemu. Pieniądze mam pod poduszką.

(Ciąg dalszy nastąpi).

# KRONIKA

Środa  
25  
listopada

TORUN

Kalendarzyk rzym.-kat.

Wtorek Jana od Krzyża

Środa Katarzyny

Muzeum miejskie (w ratuszu II p.) otwarte codziennie od godz. 11 do 14. Wstęp 50 i 20 gr.

Książnica miejska im. Kopernika (ul. Wysoka) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od 9.30 do 12 i od 16 do 19.30.

Świetlica w szkole powsz. przy ul. Bażyńskich otwarta codziennie od godz. 18 do 20. Wstęp bezpłatny.

Bibl. Francuska mieszcząca się u p. Hozakowskiego 1 ptr. (ul. Mostowa) otwarta we czwartki od godz. 17 do 18.

Biblioteka T. C. L. przy ul. Wysokiej 12 otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 11 do 13.30 i od 16 do 19.

Biblioteka wojskowa DOK. VIII. (ul. Żeglarska nr. 7, róg Rabiniańska) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt; wypożyczalnia książek od 15 do 20-cji i czytelnia czasopism od 15 do 21-ej, piątki od godz. 13.30 do 15-ej.

Teatr Miejski.

Wtorek 24 bm. godz. 20 „X — 33”.

Repertuar kin:

Palace: „U. 13”.

Światowid — „Nasze niewinne narzeczone”

Joan Crawford.

Mars, ul. Warszawska — „Ucieczka od szczęścia”.

Lux — „Adjutant cara”.

Corso — „Marjanna”.

STRUMYKOWA 3  
**LUX** Największy aktor świata  
IWAN MOZZUCHIN  
Kino dźwiękowe w filmie

**Adjutant cara**

Przepych wystawy. Koncert try aktorskiej. Niebwała treść. NADPROGRAM.

Ceny loża 1.80, I. m 1.30, II. m. 80, szeregowcy 50 grosz.

Początek o godzinie 5-tej, 7-mej i 9-tej. 2584

Pogrzeb

ś. p. Jana Habicha

W niedzielę, dnia 22 b. m. odbył się pogrzeb ś. p. Jana Habicha, który zgromadził liczny zastęp miejscowego społeczeństwa. Po odegraniu przez orkiestrę wojskową marsza żałobnego i oddaniu honorów przez miejscowy konny oddział Związku Strzeleckiego, uformował się długi kondukt pogrzebowy, który z domu żaloby ruszył ulicami Krzyżacką, Nowym Rynkiem i Proszą na miejsce wiecznego spoczynku. Na czele kroczyła orkiestra wojskowa, następnie szedł w pełnym rynsztunku oddział konny Związku Strzeleckiego, za nim delegacje z wiencami oddziałów pieszych Strzelca Śródmieścia, Mokrego, Podgórze, Jakóbskiego oraz delegacja oddziału Morskiego z Bydgoskiego Przedmieścia, wreszcie dwaj księża, którzy zanosili modły.

Za truną, około której pełnił straż honorową sześciu Strzelców, postępowała, pograżona w smutku, rodzina zmarłego, oraz pokazny zastęp miejscowego społeczeństwa.

Po oddaniu ostatniej przysługi przez duchowieństwo i oddział Związku Strzeleckiego, oraz po odegraniu marsza żałobnego, spuszczone na spoczynek wieczny trumny ze zwłokami. Łzy cisnęły się do oczu, bo żegnano człowieka o nieskazitelnym charakterze, który taktownem i uprzejmem obejściem, a przede wszystkim wrodzoną dobroduszością, jednal sobie serca wszystkich. Jako sumienny i wytrwały pracownik położył duże zasługi dla rozwoju Związku Strzeleckiego na gruncie toruńskim.

Tajemnicze otrucie Pzołem

Wczoraj popołudniu otrul się liżolem niejaki Teofil Lewandowski, zamieszkały przy ul. św. Jerzego 75. L. otrul się podczas pracy przy robotach ziemnych na Jakóbskim Przedmieściu. Przewieziony do szpitala w stanie bardzo groźnym L. milczy uparcie i nie chce zdradzić, w jakich okolicznościach nastąpiło zatrucie, czy zachodzi zamach samobójczy czy nieszczęśliwy wypadek.

Ruch towarzyszy

Z Tow. Restauratorów w Toruniu. We wtorek 24 bm. o godz. 16.30 odbędzie się w lokalu p. Koplńskiego „Strzelnica”, przy ul. Przedzamcze 9 zwyczaj. miesięczne zebranie, na które pp. członków do licznego wzięcia udziału zaprasza zarząd.

# Magistrat toruński jedną ręką daje, a drugą odbiera

## Demonstracja bezrobotnych, zatrudnionych przy pracach doraźnych, przeciw Magistratowi o ewaltem narzucone kartofle

Wczoraj około godz. 10 przedpoł. zebrał się na Rynku Staromiejskim przed Magistratem tłum bezrobotnych, zatrudnionych przez Magistrat przy pracach doraźnych na znak protestu przeciw dziwnym praktykom, jakie Magistrat wobec nich począł stosować. Rozgoryczenie wśród zatrudnionych doraźnie bezrobotnych wzrosło tak dalece, iż wreszcie przybrało formę demonstracji, w której wzięło udział około 300 bezrobotnych i która trwała bezmála do godz. 4 popoł.

Tło demonstracji bardzo dziwne, jest następujące:

Magistrat toruński, posiadający widocznie nadmierne zapasy ziemniaków, wpadł na dziwny pomysł, aby się ich wyzbyc. Otóż bezrobotnych, zatrudnionych doraźnie na folwarkach miejskich i przy innych pracach, Magistrat postanowił zmusić do nabycia tych kar-

tofli. Magistrat postąpił sobie bardzo zdecydowanie, w sposób, nie znoszący sprzeciwu. Poprostu oznajmił, że każdy bezrobotny, pobierający 12 zł. tygodniowo, nabyć musi od Magistratu 2 centnary kartofli, bezrobotny — pobierający 7 zł. — 1 centnar. Magistrat nie pytał się o zdanie robotników, lecz z góry przy wypłacaniu zarobków tygodniowych, potrącił im należność za narzucone kartofle. — Dziwne zarządzanie Magistratu okazało się bezapelacyjnym, jak dowiodła wczorajsza demonstracja, bezskuteczna w swym wyniku.

Rozgoryczeni bezrobotni, zebrani przed Magistratem, wysłali w południe do Prezydenta miasta delegację, która wyluszczyła, iż bezrobotni nie mogą się zgodzić na potrącenia za kartofle, że nie można ich zmusić do nabycia tych kartofli magistrackich, zresztą niejadalnych, i że pozatem wreszcie dawno już

zapatrzyli się w kartofle na zimę z innego źródła. Lecz wywody delegacji nie wywarły wrażenia ani nie odniosły skutku. Prezydent miasta odprawił ją z kwitkiem. Wówczas tłum demonstrantów udał się całą gromadą przed Urząd Wojewódzki, gdzie delegację przyjął zast. nacz. wydz. Górzyński, który jednakże w tej sprawie nie mógł uczynić. Demonstranci wrócili znowu przed Magistrat, delegacja udała się jeszcze raz do prezydenta miasta i znowu odprawiono ją z niczem. Wreszcie około godz. 3.30 popoł. tłum demonstrantów udał się do „Wenecji”, gdzie odbyło zebranie, na którym jednakże nie konkretnego nie uradzono. Jutro ma się odbyć w sprawie kartofli dalsze zebranie bezrobotnych, zatrudnionych doraźnie przez Magistrat.

Cała demonstracja miała przebieg bardzo spokojny i porządku publicznego nigdzie nie zakłócono.

Sprawa nasuwa smutne refleksje i rzuci ciekawe światło na praktyki Magistratu. W dobie obecnej, gdy społeczeństwo całe popiera jak tylko może, piękną sprawę bezrobocia i dzieli się z bezrobotnymi nieraz ostatnim kęsem chleba, Magistrat toruński zamiast ulżyć ich doli jedną ręką daje a drugą odbiera, i ta właśnie praktyka nabiera niemilego niesmaku i słusznie a niepotrzebnie rozgorycza biedne masy bezrobotnych.

# Koncert na świetlicę w gimnazjum im. Kopernika

Piszą nam z koł obywatelskich miasta: W gimnazjum im. Kopernika odbył się przed kilku dniami koncert na świetlicę dla młodzieży szkolnej.

Cel ten wart był istotnie gorącego poparcia. Kto zna psychologię i dzieje szkolnej i warunki w jakich w obecnych kryzysowych czasach życia, uświadomił sobie łatwo, czem będzie dla niej świetlica. Młodzież tak potrzebuje „być u siebie”, w gronie koleżeńskim pośmiać się swobodnie, pograć w szachy czy ping-ponga, przeczytać „prasę” omówić „strasznie ważne różne sprawy”! W domu, w kryzysowej ciasnocie mieszkają wielu uczniom niepodobna zupełnie zgromadzić kółka przyjaciół — kolegów na serdeczną pogawędkę. A iluż walała się po ulicach, iluż narażonych na tysiączne niebezpieczeństwa złego towarzystwa, tych zwłaszcza, którzy nie mają tu domu rodzinnego,

lecz po stacjach mieszka! Inicjatywie założenia świetlicy trzeba gorąco przyklaskać, a serdecznie i gorąco podziękować Szanownym Wykonawcom koncertu, którzy przyczynili się do umożliwienia zrealizowania świetlicy.

Program uświetnili swym łaskawym współudziałem artyści Teatru Miejskiego p. Pawłowska i p. Wasilewski. W koncercie wzięli też z całą uczynnością i życzliwością udział znana pianistka p. Jagodzińska-Niekraszowa, p. Trembicka, p. pułk. Tarwidowa, por. Jusiński i p. Ebert, który urozmaicił grę na cytrze bogatą różnorodnością programu, dając dowód tak serdecznej życzliwości dla naszej młodzieży. To też gorąca i najserdeczniejsza wdzięczność tak rodziców i młodzieży niech będzie dla pp. Wykonawców bodaj drobna zapłata.

Matka.

# Zmiany w sądownictwie

Sędziami sądu okręgowego w Toruniu mianowani zostali: p. dr. Tadeusz Piziewicz, wiceprokurator sądu okręgowego w Toruniu, p. Zygmunt Łubkowski, wiceprokurator sądu okręgowego w Wilnie i p. dr. Kazimierz Karakulski, sędzia sądu grodzkiego w Toruniu.

P. Jan Ornas, asesor sądowy w Toruniu, mianowany został sędzią sądu grodzkiego w Brodnicy, p. Julian Waszkowski, b. sędzia grodzki w Bursztynowie (Małopolska), sędzią sądu grodzkiego w Lubawie.

# Św. Mikołaj harcerzy dobrą dzielną!

W dniu 5 i 6 grudnia będzie odwiedzał grzeczne dzieci w Toruniu św. Mikołaj w towarzystwie aniołka, diabła, harcerki i harcerza. Rodzice nie opuszczajcie okazji dania swym pociechom niezapomnianych chwil radości. — Informację udziela III Żeglarska Drużyna Harcerska im. Jana z Kolna, ul. św. Katarzyny 13, I p. codziennie od 18—20.

# Teatr Miejski

Dzisiaj we wtorek, dnia 24 bm. o godz. 20 znakomita sztuka w 3 aktach (10 obrazach) A. Madisa i Roberta Boucarda pt. „X-33” (Martykuła 33), której akcja dramatycznie napieciu ukazuje w świetle kinkietów tajemnicę wywiadu wojskowego w okresie wojny światowej. — W tem niecodziennym widowisku, przyjętem entuzjastycznie na sobotniej premierze, zespół Teatru toruńskiego święci niebywały triumf po przewodem znakomitego gościa warszawskiego p. Heleny Larys-Pawińskiej oraz doskonałego odtwórcy roli bohatera, reżysera sztuki p. R. Wasilewskiego. W przedstawieniu biorą udział pp. Pawłowska, Królikowska, Łucjan Dytrych, Cornobis, Jaworski, Hańcza, Dębiewicz i inni.

W środę, dnia 25 bm. o godz. 20 ukaże się raz jeszcze przemily, pełen humoru 3 aktowy „Urwis” B. Katerwy, cieszący się stałym powodzeniem dzięki kapitalnej grze artystów, z niezrównaną p. J. Porębską w roli Maryni. — Resztę obsady stanowią pp. Mirska-Zarembina, Chaniecka, Cornobis, Dębiewicz, Kostrzyński i Hańcza.

# Wstęp u gość'nie „Teatru Poznańskiego”

W czwartek, dnia 26 bm. o godz. 16-ej pierwszy występ gościnny „Teatru Poznańskiego” który od szeregu tygodni odbywa turnée artystyczne po całej Wielkopolsce i Pomorzu — odnosząc pod przewodnictwem p. Brackiego, b. artyści Teatru Polskiego w Poznaniu, olbrzymie sukcesy. Zespół Teatru Poznańskiego wystąpi w niezmiernie interesującej sztuce mającej za przedmiot obronę ideałów katolickich i narodowych, zagrożonych przez podziemną robotę bolszewickich emisariuszy. — Wczoraj o godz. 20 głośna sztuka Macieja Wierzbickiego „Kaiser”, w której p. Wł. Bracki wystąpi w swej znakomitej kreacji w roli b. cesarza Niemiec Wilhelma II.

# Na białym czworoboku

Kino „Palace” — „U—13”

Dźwiękowiec ten, przepysznie synchronizowany, przedstawia wstrząsającą tragedję zatopionej łodzi podwodnej. Konanie załogi, akcja ratownicza nurków, wystrzelowanie marynarzy przez rury torpedowe, poświęcenie bohaterkie byłego kapitana dla ekspiacji dawno spełnionej zbrodni — stanowi niezwykle przejmującą treść scenariusza i trzyma uwagę widza w nieustannem napięciu. Nicco przewlekłe i słabsze w reżyserji są monotonne, przy długie, tak już oklepane obrazki z knajp marynarskich. W programie aż dwa tygodni. (zm.)

# Prehistoryczne wykopaliska pod Inowrocławiem

**Masz wywiad z prof. uniwersytetu poznańskiego p. Zakrzewskim**

Od dłuższego czasu prowadzone w pobliżu Inowrocławia pod Modliborzycami prace wykopaliskowe — jak nas informuje ich kierownik p. profesor Zakrzewski z Poznania, daly nadzwyczajne wyniki.

Terenem badań było pole wielkości około 900 m. kw. Po rozkopaniu ziemi do głębokości 40 cm., ukazało się po gruntownym oczyszczeniu na tle jasnego piasku, wielkie koło, o średnicy 8 i pół metra, utworzone z piasku ciemnego, w środku zaś niby wielka plama — grobowiec, usypany również z piasku ciemnego, w którym znaleziono doskonale zachowane szkielet ludzki w postaci siedzącej, z kolanami pod brodą, tzw. „Hockengrab”.

Grób taki, pochodzący prawdopodobnie z drugiego okresu epoki kamiennej, spotkano dopiero w tych okolicach poraz drugi; w tym wypadku jednak badania można tu o wiele lepiej przeprowadzić, ze względu na dobre warunki konserwowania. Pod szczęką szkieletu dawnego mieszkańca Kujaw znalazł prof. Zakrzewski szkielet zaostrzony po brzegach krzemień, długości średniego palca, który zastępował prawdopodobnie nóż.

Na tem samym miejscu prof. Zakrzewski poczynił jeszcze cały szereg innych odkryć. Wynika z tego, że na tem miejscu znajdują

się cmentarzysko z czasów kultury lużyckiej, około 700 lat przed Chrystusem, a także spotkano jamy odpadkowe z okresu czasów rzymskich, 100—200 lat po Chrystusie.

Są tu również ślady osady z czasów wczesnohistorycznych — mniej więcej z 8 lub 9 w. po Chrystusie.

Wzdłuż badanego terenu ciągną się duże gręgi, są to ślady uprawy roli z trzynastego względnie czternastego stulecia.

Obok szkieletu odnalazł prof. Zakrzewski odłamki glinianych naczyń, pochodzących z końca epoki kamiennej. Wytłoczone ostrem

narzędziem rzędami trójkąci i gdzieś gdzieś kółeczka, wskazują na stosunkowo wysoki rozwinięty zmysł estetyczny.

Odkrycie to — owoc żmudnych systematycznych badań jest poważną zdobyczą naukową. Przyczyni się ono niewątpliwie w dużej mierze do oświecenia dziejów naszego kraju przed czterema i pół tysiącem lat.

Ze względu na ważność podobnych odkryć zwraca się uwagę na obowiązek zgłaszania wszelkich znalezisk do władz. Kompetentni w tych sprawach są starosta, względnie Państwowy Urząd Konserwatorski w Poznaniu.

## Kolejowe P. W.

**w Kowalewie Pomorskiem — przy pracy**

W dniu 21 bm. w sali stacji kolejowej Kowalewo Pom. odbyło się zebranie miejscowego ogniska K. P. W. Po zagajeniu zebrania przy udziale 48 członków przez przewodniczącego p. Kiszyckiego — nac. st. nastąpiło uroczyste wręczenie przez Pow. Komendanta PW p. por. Kuliszewskiego, czł. Madejskiego, Lau i Urbańskiemu odznaki strzeleckiej III kl. zdobytej przez wyżej wymienionych na zawodach strzeleckich pow. wąbrzeskiego. Wręczając odznaki Komendant PW. wezwał zebranych do wytyżonej pracy na polu P. W. apelując, aby wszyscy członkowie szczególnie w sporcie strzeleckim wykazali żywy udział.

Następnie odbył się odczyt pow. instr. L. O. P. P. p. Zajęca, po wysłuchaniu którego zebrani postanowili zorganizować 10 godzinny kurs z zakresu obrony przeciwgazowej.

Po wysłuchaniu odczytu kier. szk. pow. p. Gierszewskiego o historii Pomorza, zebrani uchwalili jednogłośnie protest przeciwko wystąpieniom sen. Boraha.

Popisy własnej orkiestry i solowe występy członków K. P. W. zakończyły zebranie ogniska kowalewskiego, które swoją pracą w służbie społecznej zasługują na wyróżnienie. Uczestnik (W).

## SĘPOLNO

— 13 rocznicę Odzyskania Niepodległości Państwa Polskiego obchodzili Sępólni uroczystość. Rano o godz. 8.30 odbyło się nabożeństwo, w którym wzięli udział przedstawiciele władz oraz liczne rzesze miejscowego społeczeństwa. Po nabożeństwie odbył się poranek szkolny w Domu Katolickim. Wieczorem odbyło się w sali hotelu Centralnego przedstawienie odegrane przez Oddział karniowski Zw. Strzeleckiego pt. „Przybłąda” oraz „Miecz Damoklesa”. Przedstawienie poprzedziło bardzo treściwe przemówienie p. sędziego Niecia o znaczeniu dnia. Aktoży wywiązali się po mistrzowsku z swego zadania.

— Posiedzenie prezydium Rady Pow. BB. W środę dnia 2 grudnia br. o godz. 13.30 odbędzie się w Sępólnie w hotelu Polonia posiedzenie prezydium Rady powiatowej BBWR, zaś o godz. 15 posiedzenie pp. prezesów obwodów rejonowych BBWR. Z uwagi na to, że na wspomnianych posiedzeniach omawiać się będzie bardzo ważne sprawy, obecność pp. członków prezydium rady powiatowej oraz pp. prezesów obwodów rejonowych jest konieczna.

— Wywiadówka. W ub. niedzielę odbyła się w szkole w Sępólnie konferencja wywiadowcza dla rodziców uczniów. Liczny udział zainteresowanych świadczył, jak potrzebna

jest instytucja wywiadów jak również o tem, że współpraca sfer rodzicielskich z nauczycielstwem jest konieczna dla dobra naszej przyszłości.

— Powstańcy i Wojacy w Kamieniu. W ub. niedzielę odbyło się w Kamieniu w sali p. Daronia zebranie reorganizacyjne tuż placówki Powst. i Woj. na które przybyła delegacja zarządu Oddziału Powiatowego. Po obszernej dyskusji kilkanaście osób zgłosiło się na nowych członków. Uchwalono po odczytaniu nowego statutu i koniecznie współpracować z wojskiem.

— Z życia Powstańców w Iłowie. W piątek ub. odbyło się w Iłowie zebranie Powstańców i Wojaków. Na zebraniu omówiono aktualne sprawy, a kier. szkoły p. Witkowicki wygłosił odpowiedni wykład w sprawie PW. Zaznaczamy, że placówka w Iłowie przyjęła nowy statut po wyjaśnieniach miejscowego nauczyciela już 12 maja br.

— Manewry wojskowe wyznaczone na dzień 22 listopada odbędą się w niedzielę, dnia 29 listopada rb.

— Amatorzy wina. W nocy na niedzielę skradziono kilkudziesiąt butelek wina owocowego z wytwórni win owocowych p. Stahlke'go w Sępólnie.

## Programu radiowe

Środa, dnia 25 listopada 1931 r.

Warszawa. 11.40 Przegląd prasy kraj. PAT; 11.58 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr., heinał krak.; 12.10 Muzyka z płyt gramof.; 13.10 Urzęd. kom. Państw. Inst. Met.; 13.15 Komunikat gospodarczy; 13.35 Muzyka ludowa; 13.40 Pogadanka rolnicza „Wybór zmianowań i podział pól” wygl. prof. St. Jankowski; 13.55 Muzyka ludowa; 14.00 Pogadanka rolnicza „Błędy w urządzeniu drobnych gospodarstw”, wygl. inż. W. Chmielecki; 14.15 Muzyka ludowa; 14.20 Pogadanka rolnicza „Planowanie i wprowadzanie zmianowań na gruncie”, wygl. prof. St. Jankowski; 14.50 Muzyka z płyt gramof.; Muzyka lekka w wyk. ork. P. Whitemana; 15.15 Wiadomości harcerskie, wygl. podharcistrz Wierusz-Kowalski; 15.20 Giełda pieniężna; 15.25 Skrzynka pocztowa Koresp. bież. omówi dr M. Sępowski; 15.45 Kom. Centr. Biura Hydrogr. dla żegluga i ry-

baków; 15.50 Muzyka z płyt gramof. Piosenki lekkie w wyk. E. Bodo, Nowickiej, Fogga, Faliszewskiego i chóru Warsa; 16.40 Muzyka z płyt gramof. Utwory na gitarę w wyk. W. Żywolewskiego; 16.55 Angielski (Linguaphone); 17.10 Odczyt; 17.35—18.50 Utwory P. Czajkowskiego w wyk. ork. P. R. pod dyr. J. Ozimiskiego; 18.50 Rozmaitości; 19.15 Muzyka z płyt gramof. Arje w wyk. R. d'Alessio; 19.45 Pras. Dziennik Radiowy; 20.00 Feljton muzyczny „100-a rocznica przyjazdu Chopina do Paryża”, wygl. prof. S. Niewiadomski; 20.15 Koncert popul. ork. mandolin Zw. Drukarzy pod dyr. S. Śnieckowskiego; 21.05 Kwadrans literacki. Nowela J. Kaden-Bandrowskiego p.t. „Najważniejsze zdarzenie w życiu”; 21.20—22.10 Recital skrzypcowy Adili Fachiri. Akomp. L. Urstein; 22.10 Dodatek do Pras. Dz. Radj.; 22.15 Urzęd. kom. Państw. inst. Met. i kom. policyjny; 22.20 Wiadomości sportowe; 22.25 Płyty gramofonowe; 22.45 „Das Prinzip der moralischen Abrüstung”, wygl. prof. O. Halecki; 23.00—24.00 Muzyka taneczna ze Lwowa.

16.20. Wilno. „Droga mleczna” — wygl. dr. Stanisław Szeligowski.

19.00. Wilno. „Zagadnienia aktualne na Litwie w listopadzie” — wygl. p. Marjan Beiermann.

19.20. Lwów. Arje i pieśni w wyk. p. Felicji Misky.

20.15. Poznań Muzyka lekka

## Podgórz

— Z akcji zwalczania bezrobocia. W ub. środę odbyło się w Magistracie posiedzenie ścisłego komitetu niesienia pomocy bezrobotnym pod przewodnictwem ks. prob. Domachowskiego. Protokółował p. Cz. Deutsch. Sprawozdanie kasowe za październik z tytułu dobrowolnych ofiar jest następujące. Zadeklarowane ogółem w całej parafji 589,15 zł. Nie wpłaciła dotychczas sekcja Rudak zadeklarowanej sumy 97,50 zł. Artykuły żywnościowe zebrane są następujące: 139 1/2 ctr. ziemniaków, 9 1/4 ctr. marchwi, 18 ctr. buraków, 8 1/2 ctr. kapusty, 1 ctr. mąki, 10 1/2 ctr. żyta, 1 ctr. pszenicy, 4 ctr. grochu, 2 ctr. fasoli, kawa i herbata. Po ustanowieniu ze względu na większy zapas kartofli wydać każdej rodzinie bezrobotnego, zatrudnionego przy pracach doraźnych w Podgórzu, 1 ctr. kartofli po 2 zł. za ctr., a uzyskany fundusz przełać na konto komitetu. Okólnik Starostwa z 24 ub. m. przyjęto do wiadomości, postanowiono zarazem zwołać zebranie ogólnego komitetu na przyszły wtorek godz. 3 do Magistratu, by powziąć uchwałę nad dalszą akcją w kierunku ewtl. samowystarczalności gmin. W końcu postanowiono zwrócić się do tych licznych właśc. nieruchomości, kupców, rzemieślników i innych, którzy na ten cel się jeszcze nie opodatkowali, o dobrowolne ofiary. W razie odmowy ogłoszona zostanie t. zw. czarna lista.

— Akademia propagandy „Miesiąca Śląska” odbędzie się staramiem Związku Strzeleckiego w dniu 6 grudnia na sali hotelu centralnego. O szczegółach programu uwiadomi się później.

## Giełdy

**Warszawskie notowania walutowe.**

z dnia 23 XI 1931 r.

Tranzakcje	Sprzedż	Kupno
<b>WALUTY.</b>		
Dolary St. Zjedn.		8 90—8 87
<b>DEWIZY.</b>		
Belgja		—
Białogród		—
Bukareszt		—
Edański	173,60—173,17	
Holandja	358,55—357,65	
Kopenhaga		—
London		32,80
Nowy York		—
Nowy York teleg.	8,920—8,908	
Paryż	34,92—34,83	
Praga	26,42 1/2—26,36	
Stockholm		—
Szwajcaria	173,14—172,71	
Włochy		—
Helsingfors		—
Berlin (w obrotach nieofic.)		211,85

## Notowania ziemiopłodów w Berlinie

Ceny w R.M. Zboże i nasiona olejiste za 1000 kg. inne za 100 kg. z dnia 23. XI. 1931

Pszonica nowa	227—230
Zyto nowe	201—203
Jęczmień jary browar.	166—175
Jęczmień przem. pastewny	163—160
Owies marchijski nowy	147—152
Mąka pszenna	28,50—32,50
Mąka żytnia 70%	27,15—29,50
„ 60%	—
Otręby pszenne	10,50—11,00
Otręby żytnie	10,50—11,00
Rzepak	—
Niemie inlane	—
Groch Victoria	24,00—30,00
Groch drobny jadalny	25,00—28,00
Groch pastewny	17,00—20,00
Peluszka	17,00—19,00
Bób	16,50—18,00
Wyka	17,00—20,00
Łubin niebieski	11,00—12,50
Łubin żółty	13,00—15,00
Kuchy rzepakowe	—
Naseny inlane	13,60—13,90
Wytłoki suche krajowe	6,10—6,20
„ Soja Hamb.	11,80—
„ Soja Szczecin	—
Ziemi. jadal. białe	1,3—1,4
„ „ czerwone	1,4—1,6
„ „ żółte	1,6—1,8
Słoma żytn. pras. w drut.	—
„ pszena	—

## Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

Dostawa bieżąca. paritet Poznań, handel hurtowy

za 100 kg. z dn. 23 XI 1931 r.

zyto nowe suche	—
pszenica	25,75—26,25
jęczmień	27,50—29,00
„ zwyez. przemial.	22,50—23,50
owies pastewny	25,50—26,00
mąka żytnia	—
„ 65%	39,75—40,75
„ pszena 65%	38,25—40,25
otręby żytnie	16,50—17,50
„ pszenne	—
Rzepak	33,00—34,00
Wyka	—
Peluszka	—
Ziemiaki jadalne	3,80—4,00
Groch Wiktorja	25,00—29,00
Słoma żytnia luzna	—
„ prasowaca	—
Gorzycyca	—

## Strzelcy maszerują...

Ostatnio odbyła się w Chelmży odprawa i zjazd delegatów Związku Strzeleckiego z pow. toruńskiego.

Pomiędzy licznie zgromadzonymi gośćmi i przedstawicielami władz byli m. in. pp. przedstawiciel Komendy Okręgu Z. S. naczelnik Handke, mjr. Hurczyn, starosta dr. Bogocz, burmistrz Kurzętkowski i burmistrz Stamirowski, prezes Czarniński, prezes dr. Wyszkowski, prezes Kazimierz Chorąży, prezes Szczepański, referendarz Dolżycki, Wojciechowski, komendant powiat. Z. S. por. Wojdatta, ref. ośw. Masojada, kier. szkoły Cieszyński, kier. szkoły Syrak, prof. Gadzikowski i inni.

Odprawa miała charakter informacyjny i odbyła się w nastroju niezwykle podniosłym obejmując m. in. podstawy ideologiczne tej najstarszych o najchlubniejszych niepodległościowych tradycjach, organizacji.

Na silne podkreślenie zasługują fakt wspólny pracy oddziałów Z. S. na terenie powiatu toruńskiego z „Wielbnem Duchowiciństwem i Nauczycielstwem, gromadny udział Strzelców w nabożeństwach i żarliwe przestrzeganie praktyk religijnych.

Dzięki tej właśnie podstawie Strzelców w powiecie, dzięki sztandarowym hasłom młodzieży zgrupowanej w Związkach Strzeleckich hasłem Bóg i Ojczyzna, spotykają się Strzelcy z ogólną sympatią i gorącym poparciem całego patrijotycznego społeczeństwa powiatu toruńskiego.

Strzelcy w pow. toruńskim wytrwale i konsekwentnie realizują program przysposobienia wojskowego i wychowania obywatelskiego pod kierunkiem swego prezesa Chorążego i komendanta por. Wojdatta, to też nie dziwnego, że niektóre oddziały zdążyły dzięki sprężystości członków zarządu i umiłowiana idei przez odziałowe gromady strzeleckie, wybić się na czołowe miejsce w powiecie.

Do tych oddziałów należy oddział Podgórz z prezesem Spicą, sekretarzem Kobędzą i komendantem Dąbrowskim na czele, dalej oddziały Rozgarty, Stawki, Rudak, Popioły i Gronowo.

Strzelcy powiatu toruńskiego jak z pracy ich widać, zdają sobie jasno i niedwuznacznie sprawę z tego, że tylko silna, jedna organizacja, skupiająca wokół siebie wszystkich Polaków, spełni należycie, tu na tym najbardziej ukochanym, lecz i najbardziej zagrożonym od cinka, rolę obrońcy wywalczonej niepodległości.

Wyrazem powyższego, to również uchwalona pod koniec odprawy poniższa rezolucja przeciw akcji niemieckiej.

„Zjazd delegatów i gości Związku Strzeleckiego powiatu toruńskiego wyraża swoje oburzenie i jak najenergiczniej protestuje przeciw metodycznej akcji niemieckiej zmierzającej do rewizji traktatów i rewizji naszych granic. — Związek Strzelecki powiatu toruńskiego podkreślając m. in. ostatnie wystąpienie senatora Boraha przestrzega i zwraca uwagę, że tego rodzaju akcja jest przeciwna pokojowi i prowokuje wojnę.

My Strzelcy powiatu toruńskiego jako spad

**DZWIĘKOWE KINO  
ŚWIATOWID**  
Dzisiaj i dni następne!

Potępną dźwiękowiec obyczajowy **Jojo Crawford**  
Anita Page, Dorothy Sebastian w wzruszającym dramacie  
erotycznym p. t. „**Nsze niewinne narzeczone**“.  
Ponadto doskonały nadpr. Zniżki dla pp. oficerów i urzędn.

**DZWIĘKOWE KINO  
PALACE**  
Dzisiaj i dni następne

Gigantyczne arcydzieło dźwiękowe namiętności ludzkich i bohaterkich serc!  
**„U. 13“**  
w rolach głównych: **Frank Albertson, Kenneth Mac,  
Kenna i Farrell Mc. Donald.** Ponadto doskonały nadprogram.

**LICYTACJA PRZYMUSOWA**

Dnia 25 listopada o 10 sprzedaje u Litkowskiego w Gostkowie przymusowym przetargiem za gotówkę: 30 ctr. ziemniaków; o godz. 13,30 na majątku Gronowo około 5 stogów słomy i plewy. 2610  
(-) Bartkowiak, komornik sądowy Rabińska 10.

**PRZETARG PRZYMUSOWY**

Dnia 24 listopada o 11 sprzedawca będe u spedytora Sadeckiego najwięcej dajacemu za gotówkę: bormaszynę, kredens, szafę, obrazy, stoły, krzesła, biurko, zegar, listwy poclacane, ubranie męskie nowe i inne; o 12,30 przy Grudziądzkiej 37: urządzenie biurowe, lokomobile, żelazo, stal i inne; o 14 pod Dębowa Górą 31/33 różne maszyny do wyrobu plomb, urządzenie biurowe, motor, transmisja i inne przedmioty.  
(-) Rzymyszkiewicz, komornik sądowy.

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**

Nieruchomość położona w Toruniu, przy ul. Bydgoskiej 12, składająca się z domu mieszkalnego, lokalu restauracyjnego, sali, dwóch pawilonów dla orkiestry i podwórza, o powierzchni 48,63a o rocznej wartości użytkowej 3,135 mkn i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Toruń wykaz l. 48 na imię Zofji z Zielachowskich Grzeszkowiak, Edmunda i Alberta Grzeszkowiaków z Torunia na mocy wspólności majątkowej zostanie w drodze egzekucji dnia 13 stycznia 1932 o godz. 11 przed południem wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój Nr. 7.  
Toruń, dnia 5 listopada 1931 r. 2611  
5 K. 49/31 Sąd Grodzki.  
6

**SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA  
w Gdyni Grabówek.**

Ceny nabiału, aż do odwołania:  
Mleko pełne stassanizowane za 1 litr hurtem 0,30 zł., detal. 0,35 zł.  
Mleko pełne stassanizowane w butelkach hurtem 0,35 zł., detal. 0,40 zł.  
Masło deserowe za 1 kilogram hurtem 4,40 zł., detal. 4,80 zł.  
Ser imperjal za 1 kilogram hurtem 1,40 zł., detal. 1,60 zł.  
Twaróg za 1 kilogram hurtem 0,60 zł., detal. 0,89 zł.  
Dla urzędników państwowych i samorządowych rabat.  
Spółdzielnia odda kilku poważnym firmom swe zastępstwo w Gdyni i okolicy.

**SPRZEDAŻ PRZYMUSOWA.**

We wtorek dnia 24. 11. 31 r. sprzedawac się będzie za gotówkę przy ul. Gdańskiej 93 o godz. 10-tej — wóz rzeźnicki, 1 konia; pod Nr. 40 o godz. 12-tej — urządzenie składowe i urządzenie mieszkaniowe O godzinie 10-tej w składnicy skarbowej: 1 futro męskie i jeden aparat radiowy.  
I. Urząd Skarbowy w Bydgoszczy.

**PRZETARGI PRZYMUSOWE.**

Dnia 24. 11. 31 r. o godz. 1-szej sprzedam przy ul. Nakielskiej 64 najwięcej dajacemu za natychmiastową zapłatą: rower męski „Tornado”; następnie o godz. 1½ rzy ul. Osada 9: 2 szopy drewniane i koze.  
Kłóskowski, komornik sądowy w Bydgoszczy.

**Znakomite**

Śniadania i obiady rewelacyjnie tanio smaczne, obfite jak na sutem weselu poleca „**PROBUS**“  
Bydgoszcz Stary Rynek 5  
Punkt spotkania się przyjezdnych i znajomych.  
1911

**Gospodarstwo**

60 móre reszówka, 3 klm. od Inowrocławia, ziemia oszrenno-buraczana. inwentarz żywy i martwy, budynki maszynowe, z powodu wyjazdu właściciela natychmiast do sprzedania. Cena targowa 40.000 zł. od której odchodzi hipoteka Banku Rolnego 10.000 zł Zgłoszenia do Admin. Dn a Kuj. Inowrocław, ul. im. Marszałka Piłsudskiego 3. 2587

**TANIO!  
CZAPECZKI  
BERETY**

nowość, nadeszły  
**B. Wilamowski**  
Toruń  
28 ul. Żeglarska 28

**REPERTUAR  
TEATRU TORONSKIEGO**

We wtorek dnia 24 bm. o godz. 20-tej  
**„X-33“**  
(Matrykula 33)  
Sztuka w 3 aktach (10 obrazach) A. Madisa i Roberta Boucarda.

W srodę dnia 25 b. m. o godz. 20-tej  
**„URWI“**  
Krotchwila w 3 aktach B. Katerwy.

W czwartek dnia 26 b. m. o godz. 16-tej  
Wystep gošcinny Teatru Poznańskiego  
**„Pięćoramiennie Sorce“**  
(Emisariusz Moskwy)  
Sztuka w 3 aktach Macieja Wierzbńskiego.

W czwartek dnia 26 b. m. o godz. 20-tej  
Wystep gošcinny Teatru Poznańskiego  
**„KAJZER“**  
(Wilhelm II)  
Sztuka w 3 aktach Macieja Wierzbńskiego

W piątek, dnia 27 bm. o godz. 20-tej  
Wystep gošc. Heleny Larys-Pawińskiej  
**„X-33“**  
(Matrykula 33)  
Sztuka w 3 aktach (10 obrazach) A. Madisa i Roberta Boucarda.

**Darmo FUTRA Darmo**

nikt nie da, jednak specjalnie najniższe ceny umożliwią kupno takowego jak: płaszcz, blamy i różne skóry na obszady tylko w firmie:

**CENTRALA FUTER**  
Tel. 865. BYDGOSZCZ Dworcowa 53  
W asna praco nia kušnierska na miejscu 1880

**Pod GDYNIA  
przy stacji kolej. Rumia-Zafórze**

**PARCELE  
BUDOWLANE**

800 m2 i więcej już od 1.— zł. za m2 oraz parcele rolne od 5.000 m2 a 60 gr. m2. na dogodnych warunkach

**na sprzedaż.**

**K. Kusche, Rumja pow. Morski**

**GRUDZIĄDZ**

**PRZETARG PRZYMUSOWY**

W czwartek dnia 26 listopada 1931 r. o godz. 10 sprzedawac będe w drodze przetargu przymusowego najwięcej dajacemu za gotówkę w Białochowie u p. Hulewicz: maciora, 8 warchlaków i jałowica. O godz. 11-tej i pół w Dusocinie: krowa, maciora, 2 świnie, 2 bryczki, magiel, 10 gęsi, 6 fur pszenicy, 2 firy gorczycy, 2 firy koniczyzny w stogu, 2 firy seradeli i około 3 firy owsa Zbiórka licytantów przed szkoła. O godz. 13-tej i pół w Jsmach u p. Koraszewskiego: 96 ctr. pszenicy i 90 ctr. jęczmienia.  
Kowalski, komornik sądowy w Grudziądzu.

**PRZETARG PRZYMUSOWY**

W piątek dnia 27 listopada r. b. sprzedawac będe więcej dajacemu za natychmiastową gotówkę w Gołębiewku na majątku co następuje: większą ilość pszenicy i żyta; następnie w Boguszewie pow. Grudziądz: 4 warchlaki, 6 krów, 3 jałowice, oraz większą ilość pszenicy żyta, jęczmienia i koniczyzny. Zbiórka relikantów przed oberżą w Boguszewie pow. Grudziądz o godz. 9,30 przed poł.

Jaranowski, kom. sądowy, Grudziądz, Kościuszki 7.

**PRZETARG PRZYMUSOWY**

W czwartek dnia 26. 11. br. o godzinie 11 sprzedawac będe za gotówkę więcej dajacemu w Królewskiej Dąbrówce u p. Kleczkowskiej: szafę do rzeczy, biurko z fotelem, szafę do książek, stół, 5 krzesel, 24 par rogów, 1 tucznik, 2 warchlaki, wagę dziesiętną i stolik do herbaty. O godzinie 12,15 w Królewskiej Dąbrówce u p. Pieczki: maszyny do szycia, szafę do rzeczy, powózke, wóz roboczy i centryfuga. O godzinie 14 w Goczolkach u p. Czuby: zegar ścienny wirówkę i 3 pary prosiaków. O godzinie 15-tej w Wielkiej Tymawce u p. Pieschel: samochód „Portos” i 10 m drzewa w balach. O godzinie 16,30 w Portęcinach u p. Radtke: 1 biurko, obraz religijny, wirówkę, szklanki i garnitur nowy do owoców.  
Dobrzański, komornik sądowy w Grudziądzu.

Szanownym Obywatelom miasta Torunia i okolicy podaje do wiadomości iż w sobotę dnia 21 bm. otworzyłam

**Drogerję pod Kąbedziem**

przy ulicy Szerokiej 26/ 8.

Zadaniem moim będzie zadowolić Sz. Klientę tak pod względem jakości towaru jak i rzetelnej obsługi.

Z poważaniem  
**Marja Mazurowa**  
z domu Baraškiewiczówna.

**Gazownia Podgórz**

ma do oddania  
**większa ilość KOKSU**

oraz cyrka 50 metrów sześciennych drzewa rąbar o po dogodnej cenie. 2609

**Ustawę najnowszą  
podwyższoną została  
z końcem b. m. akcyza od  
WIN MUSUJĄCYCH**

o 4.90 na butle ce.  
Dodatkowego opodatkowania zapasów w wolnym obrocie nie będzie.  
Posiadane zapasy oddaję po cenie likwidacyjnej. Ofertami służę odwrotnie.

**W. Maškowski, Toruń**  
Nurtownia Win  
2612

**Do oddania**

na własność ładny dwutygodniowy chłopczyk. Otery „Dzień Bydgoski” Listopad.

**Wydzierżawię**

z mieszkania po 6 pokoi, nadające się na biura, fabryczne ubikacje, garaże, spišcherze, stajnie. Mederski Toruń, Mostowa 6. 2522

**Pokój**

umeblowany z użycwaniem kuchni pszukuje bezdzietne małżeństwo (bez pościcieli). Oferty Dzień Pom.

**Mieszkanie**

2 pokoje z gazem i wygodami bez kuchni do wwnajęcia. Wiadom. Bydgoska 78, I. p

**Hormona**

ściśle naukowa metoda odmładzania Dr. Shpul'a zapewnia najbardziej zniszczonym i pomarszczonym cerom zdrowy i młodociany wygląd. Trwale przyciemnia brwi i rzęsy wyborowemi i nieszkodliwymi barwikami  
gabinet kosmetyczny  
**„Mimoza“**  
ul. Szeroka 37. II. p. 204

**Szkoła tańców**

Wernik rozpoczyna nowy kurs 26 listopada. Nowe tańce na rok 31/32. Ranczela, Steppol, walc angielski, Rumba, Żeglarska 10, I. p. 2506

**Kupię**

kamienicę w Toruniu lub w Bydgoszczy. Zgłoszenia szczegótowe, listownie nadsyłać do „Par” Bydgoszcz, Dworcowa 72 pod „Natychmiast”. 2583

**Kamienica**

II. piętrowa w centrum Inowrocławia do sprzedania cena 28.000 zł. wpłaty 18.000 zł. resztę na dłuższy czas. Wolne 3 pokoje z kuchnią i skład. Antoni Mucha Inowrocław, Św. Krzyżka 7. 2586

**Okazja!**

Sprzedaję okazjnie: Maszynę do pisania, planino krzyżowe, warsztat stolarski, aparat do szwajcowania, biblioteka orzechowa. Obuwie męskie, damskie i dziecięce. Wirówki do mleka, kanapy, szafy orzechowe, sosnowe, łózka mebl. i żelazne, rowery damskie i męskie, maszyny do szycia, płaszcz zimowy i wiele innych przedmiotów. 1318

Sklepo Okazjny Grudziądz 2232 ul. Narutowicza nr. 22

**Pierwszorędnę sřrzyżenie**

i golenie wykonuje się w zakładzie fryzjerskim  
**A. Jabłoński**  
Toruń, Żeglarska 26. 1176

**Elegancko**

szybko i tanio nadrabiam stopki w pończoszkach, na maszynie, według koloru jakoteż i oczka łapic. Przedzamecz 10. 7067

**Maferace**

sprężynowe wykonuje po cenach fabrycznych

**Józef Bobkewicz**  
Bydgoszcz,  
Kowalska 4.  
przy Placu Jagielly. 1735

**Meble**

Wszelkiego rodzaju pierwszorędnę jakości (owarancji) kompletne jadalnie, Sypialnie, Gabinety, Kuchnie i wszelkie wyściane, poleca po cenach fabrycznych Dobrzyński — Bydgoszcz, Batorskiego 3 (obok Starego Rynku) 173

**Ziemiaki, cebule  
OWIŚ**

stomę prasowaną wagonowo zakupuje i prosi o opróbkowaną ofertę z podaniem ceny franco wagon: 2165

**„TRANZYT“  
w Toruniu**

Przedzamecz 20 — tel. 242.

**Zgubiony**

dowód osobisty na nazwisko Małgorzata Braun, wydany przez Komisarjat Generalny w Gdańsku unieważniam. 709

**Zgubiony**

dowód osobisty zagranicy wydany przez Kom. Generalny w Gdańsku oraz książeczkę domokrężną z prawem jazdy do 29. 11. 31 na nazwisko Israel Szylja Wolf unieważniam. 710

**Koła**

transmisyjne, tragarze, rury, blache, wszelkie żelazo użytkowe tanio sprzedaję Składnica Starego Zelazo Bydgoszcz, Marsz. Focha 34.

**Kapelusze**

damskie najtaniej prywatnie, przróbki od 1 zł. Strózewska, Łazienna 11, (gmach urzędowy) z bramv I. ptr.

**RAZ**  
spróbować znaczy  
**ARACZEWSKIEGO  
KAWĘ**  
stale kupować.

**KWIT ABONAMENTOWY**

**Do Urzędu Pocztowego**

Zamawiam niniejszem abonament\*) na „Dzień Pomorski”, „Gazeta Morska”, „Dzień Grudziądzki”, „Gazeta Gdańska”, „Dzień Bydgoski”, „Dzień Kujawski” na mies. grudzień 1931 r. i proszę należność — **Zł. 3.39** pobrać przez listowego

Imię i nazwisko \_\_\_\_\_

Miejscowość \_\_\_\_\_ Poczta \_\_\_\_\_

**Kwit pocztowy**

Odbiór kwoty **Zł. 3.39** tytułem prenumeraty \*) „Dzień Pomorski”, „Gazeta Morska”, „Dzień Grudziądzki”, „Gazeta Gdańska”, „Dzień Bydgoski”, „Dzień Kujawski” na mies. grudzień 1931 r. potwierdzam.

\_\_\_\_\_ dnia \_\_\_\_\_

\*) Niestosowne przekreślić.

**KWIT ABONAMENTOWY**

**Do Urzędu Pocztowego**

Zamawiam niniejszem abonament\*) na „Dzień Pomorski”, „Gazeta Morska”, „Dzień Grudziądzki”, „Gazeta Gdańska”, „Dzień Bydgoski”, „Dzień Kujawski”, na m. grudzień 1931 r. i proszę należność — **Zł. 3.39** pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko \_\_\_\_\_

Miejscowość \_\_\_\_\_ Poczta \_\_\_\_\_

**Kwit pocztowy**

Odbiór kwoty **Zł. 3.39** tytułem prenumeraty \*) „Dzień Pomorski”, „Gazeta Morska”, „Dzień Grudziądzki”, „Gazeta Gdańska”, „Dzień Bydgoski”, „Dzień Kujawski” na m. grudzień 1931 r. potwierdzam.

\_\_\_\_\_ dnia \_\_\_\_\_

\*) Niestosowne przekreślić.

Selegramy

2 ostatniej chwili

Ohydni mordercy

Śp. ks. dziekana Robowskiego przed sądem w Bydgoszczy

Jak sobie czytelnicy nasi przypominają w styczniu 1930 r. wstrząsnęła Bydgoszcz okropna wieść o bestjałskim morderstwie, jakiego nieznani sprawcy dopuścili się na osobie sędziwego proboszcza z Sadek w powiecie bydgoskim, ks. dziekana Ludwika Robowskiego.

Zaalarmowane o ohydny ten morderstwie władze policyjne udały się na miejsce znajdując w jednym z pokoi plebanji w Sadekach leżące w łóżku i silnie okrwawione zwłoki śp. ks. Robowskiego. Na głowie i tułowiu widniały ślady 4 kul rewolwerowych.

Początkowo śledztwo było bardzo utrudnione, gdyż poza łuskami wystrzelonych naboju, policja nie posiadała w swym ręku żadnych dowodów ani też poszlak, któreby przyczyniły się do uchwycenia bestjałskich morderców. Osoba ofiary mordu i okoliczności, w jakich mord został dokonany rozogniły fantazję ludu, wśród którego poczęły krążyć pogłoski o fantastycznej treści, a doszukujące się morderców w osobach najbliższej rodziny ks. proboszcza Robowskiego oraz komentujące to mordu walką o dziedzictwo chęcią zmiany testamentu i t. d.

Policja aresztowała początkowo szereg osób podejrzanych, które jednak z czasem wobec braku dowodów winy wypuszczono na wolność. Zdawało się, iż sprawcy mordu ujdą sprawiedliwości ludzkiej. Wreszcie rodzina ks. Robowskiego chcąc koniecznie przyczynić się do ujawnienia bandytów i jednocześnie ukrócenia niemądrych i uwłaczających jej cześci plotek, wyznaczyła sowiłą nagrodę za wykrycie sprawców. To poskutkowało. W kilka dni później zjawili się w urzędzie śledczym 2 osobników, którzy skuszeni perspektywą otrzymania nagrody wskazali na niej. Płaka i Stolza znanych w okolicy zawadźców i złodzieży jako morderców proboszcza Robowskiego.

Pod koniec listopada 1930 r. sąd okręgowy w Bydgoszczy rozpatrując sprawę obu wyżej wymienionych bandytów skazał Płaka na dożywotnie więzienie, Stolza zaś na 15 lat domu karnego.

Ówczesna rozprawa obfitowała również w momenty tragiczne, by wspomnieć tylko o skrusze Płaka, który po wyroku usiłował popełnić samobójstwo, wychylając wydobytą ilaszeczkę z jakąż tam trucizną. Zamachowi samobójczemu zdołano jednak zapobiedz.

Wniesiona przez obronę i prokuratora apelacja co do wymiaru kary znalazła się w kwietniu br. na wokandye sądu apelacyjnego w Poznaniu, który zarządził jednak zbadanie stanu umysłowego Płaka. Po półrocznym przebywaniu w zakładzie psychiatrycznym Płaka jako zupełnie normalnego na umyśle osobnika odstawiono z powrotem do więzienia.

W dniu wczorajszym obaj mordercy zasiedli poraz trzeci na ławie oskarżonych przed Sądem Apelacyjnym w Poznaniu, który tym razem zjechał do Bydgoszczy, a to przez wzgląd na konieczność przeprowadzenia wzięcia lokalnej oraz większą dogodność i mniejsze koszty sprowadzenia świadków ponurej tej zbrodni, mieszkających przeważnie w okolicy Bydgoszczy.

Rozprawie przewodniczył sędzia S. A. Emil Wonsch w asyście sędziów S. O. Jarosza i Kowalskiego, oskarżał prokurator Domke.

Na ławie oskarżonych znalazł się tylko Sztolc, gdyż właściwy morderca ks. dziekana Robowskiego, symulujący obłąkanie, za trzymany został w więzieniu, by zachowaniem swym nie przeszkadzać tokowi rozprawy.

Po odczytaniu aktu oskarżenia, Sztolc

na zapytanie przewodniczącego oświadczył, że nie przyznaje się do współuczestnictwa w zbrodni, odwołuje wszystkie swe zeznania złożone w śledztwie, twierdząc, że był zmuszony do składania zeznań obciążających go biciem przez policję.

Jako świadków przesłuchał sąd kierownika tutejszego wydz. śledczego kom. Lisowskiego, oraz post. Stablewskiego, którzy stanowczo i kategorycznie zaprzeczyli, jakoby oskarżonego Sztolca w czasie śledztwa bili. Sztolc był przesłuchiwany przez kom. Lisowskiego od godz. 6 wiecz. do 12 w nocy i wreszcie w krzyżowym ogniu pytań, zmęczony indagowaniem przyznał się do wszystkiego t. j. że Płak zamordował śp. ks. Robowskiego, on sam zaś stał tylko na czatach.

Po przerwie przewodniczący odczytał przebieg procesu w I-szej instancji, poczem zabrał głos prokurator, domagając się zniesienia wyroku I. instancji oraz wnoszą o

karę śmierci dla Płaka, dla Sztolca karę dożywotniego ciężkiego więzienia.

Obronca Płaka w swoim przemówieniu wnosi o kwalifikację mordu jako czynu rabunkowego nieprzemyslanego i dokonanego w afekcie fizycznym, tem bardziej, iż wedle słów obrońcy Płak jest typem zwyrodnialca psychicznego.

Obronca Sztolca całą winą zbrodni obciąża Płaka, prosząc o łagodny wymiar kary dla swego klienta, który był li tylko ślepe narzędzie w rękach właściwego mordercy.

O godz. 1/6 wieczorem Sąd ogłosił wyrok,

mocą którego zatwierdzono wyrok I. instancji z tem, iż skazany na dożywotnie więzienie Płak, 5 pierwszych lat przesiedzi w więzieniu ciężkim.

Oskarżony Sztolc skazany został na 15 lat ciężkiego więzienia.

Zwycięstwo Polaków w wyborach fabrycznych na Śl. Cieszyńskim

Morawska Ostrawa, 24. 11. (PAT.). Wybory do rady fabrycznej w hutach Trzynieckich na Śląsku, drugie co do wielkości na tutejszym terenie hut żelaznych, przyniosły listom polskim poważny sukces. Z ogólnej liczby 18 mandatów zdobyły one 16 mandatów, a stronictwa czechosłowackie 2 mandaty.

Panama dziennikarska w Wiedniu

Wiedeń, 23. 11. (PAT.). Jeden z wiedeńskich dzienników lewicowych wystąpił z rewelacją, jakoby Austriacki Zakład Kredytowy przeznaczył w maju b. r. po zachwianiu się tej instytucji 300.000 szylingów na przekupywanie dziennikarzy. W sprawie tej dyrekcja Zakładu Kredytowego ogłosiła komunikat, w którym twierdzi, że suma 300.000 szylingów nie została użyta na wpływanie na publicystykę, lecz na koszty szczególne i obiektywną służbę informacyjną zagranicą o sytuacji Austriackiego Zakładu Kredytowego.

Plejada macherów partyjnych o „zasługach“ swych partji w 25-tym dniu procesu przywódców Centrolewu

(o) Warszawa, 24. 11. (tel. wł.). W procesie Centrolewu, pierwszy zeznawał wczoraj profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego sen. Murchlewski, członek Piasta. Wstąpił on do stronnictwa po przewrocie majowym i z ramienia tego stronnictwa zasiadał w poprzednim Senacie i obecnym. W roku 1930 brał udział w kongresie Piasta, na którym chodziło przedewszystkiem o sprawy organizacyjne, a pozatem poruszano obszernie zagadnienie przestrzegania prawa i konstytucji przez Rząd Z Witosem zetknął się po raz pierwszy w r. 1920 jako ówczesnym premierem. Zrozumiał już wówczas, że Witosowi chodzi o dobro

państwa i narodu. Po przewrocie majowym Witos podkreślał, że Polsce potrzebny jest spokój, a w stronnictwie reprezentował zawsze kierunek umiarkowany i wzywał do pozytywnej pracy.

Następny świadek ks. Panaś, b. kapelan II i III brygady legionów, oświadczył, że z ruchem ludowym zetknął się jeszcze w dzieciństwie jako syn chłopca galicyjskiego i zawsze mu sprzyjał. W roku 1927 po wystąpieniu z wojska wstąpił do Piasta i począł uprawiać czynną politykę jako prezes partji w Małopolsce Wschodniej. Świadek w dalszym ciągu mówi obszernie o przewrocie majowym, któ-

rego ostrze miało być wymierzone przeciw Nar. Demokracji. Świadek powtarza znaną endecką bajeczkę, jakoby w danym wypadku przewrót majowy był wyłącznie skierowany przeciw Witosowi. Pod wpływem jednak tego samego Witos a Piast dał do legalizacji przewrotu i dlatego Klub Witos a głosował za Marszałkiem Piłsudskim jako kandydatem na Prezydenta Rzplitej. Wreszcie w b. długich wywodach świadek obszernie charakteryzuje sytuację w Małopolsce Wschodniej oraz stosunek społeczeństwa polskiego do mniejszości ukraińskiej. Nakreślił to zagadnienie oczywiście niekorzystnie dla polityki rządowej. Pod koniec swych wywodów o stosunkach w Małopolsce Wschodniej ks. Panaś przeprowadza obronę Nar. Demokracji i jej politykę na tam tym terenie. W końcu swych długich zeznań ks. Panaś mówi o działalności osk. Liebertmanna w czasie procesu legionistów 2 Brygady w Marmaros-Sziget.

Stały rozkwit idei BBWR na Pomorzu

Konferencja okręgowa przywódców Rad Powiatowych BBWR w Gdyni

W niedzielę 22 bm. odbyła się w Gdyni okręgowa konferencja przywódców Rad Powiatowych BBWR pod przewodnictwem prezesa Rady Wojewódzkiej p. Mieczysława Palucha. W konferencji wzięli udział posłowie Tebinka, Dąbrowski i Serożyński, kierownik wojewódzkiego sekretariatu p. Schab oraz przedstawiciele władz.

Na wstępie konferencji prezes Rady Wojewódzkiej Miecz. Paluch, wskazując na cel zebrania, w mocnych słowach podkreślił odwieczne prawa Polski do polskiego morza i rzucił wezwanie, aby członkowie Bloku Bezpartyjnego stanęli w pierwszych szeregach organizacji społecznych, walczących o mocarstwową Polskę.

Następnie bardzo obszerny i bardzo głęboko ujęty referat o położeniu gospodarczym Polski na tle światowej sytuacji gospodarczej wygłosił prezes Rudy Grodzkiej BBWR w Gdyni, dyr. Kawczyński, zaznajamiając zebranych o istotnych przyczynach dzisiejszego kryzysu i warunkach, w jakich przeżywa kryzys państwo polskie. Prelegent stwierdził, że dzięki kousekwentnej polityce gospodarczej rządu i jego współpracy z czynnikami gospodarczymi możemy znacznie spokojniej patrzeć w przyszłość.

Następnie w dłuższym referacie przedstawił zebranym tok prac sejmowych i ich wy-

niki w ubiegłej sesji poseł Tebinka, wiceprezes Rady Wojewódzkiej BBWR.

Rzęsiste oklaski były dowodem, iż zebrani na konferencji solidaryzują się ze stanowiskiem klubu sejmowego BBWR.

Z kolci przystąpiono do omówienia prac organizacyjnych oraz szeregu problemów — których rozwiązania podjęły się Rady Powiatowe BBWR, a mianowicie kwestja pomocy dla dotkniętych klęską północnych powiatów Pomorza, akcja pomocy na rzecz bezrobotnych oraz kwestje osadnicze.

Po obszernej dyskusji na te tematy i po referacie organizacyjnym kierownika wojewódzkiego sekretariatu BBWR p. Schaba solował prezes Paluch zebranie, stwierdzając, że mimo wszystkich trudności, Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem na ziemi pomorskiej idzie stale naprzód.

Po konferencji przywódców Rad Powiatowych odbyła się pod przewodnictwem kierownika wojewódzkiego sekretariatu z udziałem prezesa Rady Wojewódzkiej konferencja kierowników grodzkich i powiatowych sekretariatów BBWR okręgu północnego, na której wyczerpująco omówiono sprawy organizacyjne oraz problemy, poruszone na poprzedniej konferencji przywódców.

Szczegółowe sprawozdanie oraz teksty rezolucyj podamy później.

Następny świadek Głabiński, przywódca Nar. Demokracji, na wstępie obszernie mówił o sprawie ukraińskiej, utrzymując, że akcja sabotażowa miała miejsce już przed wojną, chociażby np. strajki chłopów ukraińskich w roku 1901 i 1902. Osłabienie żywiołu polskiego w Małopolsce Wschodniej spowodowała zdaniem świadka zbyt mała opieka ze strony rządów polskich. Niekoniecznie odnosi się to do rządów pomajowych. Również zbyt małą opieką wskutek braku funduszy otaczały tę polać Polski poprzednie rządy. W pewnym miejscu sen. Głabiński na pytanie obrony zeznał, jak to on był w najlepszej komisji z śp. prezydentem Narutowiczem i dlatego nie może być mowy, aby Stronnictwo Narodowe dokonało zamachu na osobę pierwszego Prezydenta. Tę obronę endecji kończy świadek słowami, że były jednostki, które starały się podnieść wówczas opinie. „Ale moje stronnictwo nie może za to ponosić odpowiedzialności“.

Następnie zeznawali jeszcze pierwszy prezes Sądu Najwyższego Wład. Seyda, który obszernie mówił o swej roli prezesa w pierwszych wyborach do Sejmu po przewrocie majowym, sen. Kulerski z Piasta, który zeznał obszernie o działalności Piasta i wreszcie pos. Stroniski z Kl. Narodowego.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 0,25 zł w tekście na pierwszej stronie . . . 1,50 zł na drugiej i trzeciej stronie 1 zł — w tekście . . . 0,60 zł Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie. Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr. Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. W Gdańsku za wiersze mimo na stronie 7-lamowej. . . 50 fen. Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen. Przy sądownym składaniu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw spornych właściwe są Sady w Toruniu. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Bydgoska 37. Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Eliasak Mostowa 6. Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński, Gdańsk, Stadtgraben 6. Redaktor odpowiedzialny na Gdyni Henryk Tetziński, Gdynia, Grabówek. Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Józef Dąbrowski, Inowrocław ul. Poznańska 65. Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach, Grobliowa 6. Za ogłoszenia odpowiada administracja. Wydawnictwa: „Dzień Pomorski“, „Dzień Bydgoski“, „Gazeta Morska“, „Dzień Gdański“, „Dzień Kaszubski“, „Dzień Kuliński“. Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Romiczkiej S. A. w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi w ekspedycji miejscowych agencji . . . 3 — zł z odroczeniem do domu w Toruniu . . . 3,40 zł przez pocztę z odroczeniem . . . 3,96 zł po 1 opaskę . . . 4,50 zł w Gdańsku przez pocztę . . . 2,50 gd przez chłopca . . . 2,30 zł z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . . 7 — zł W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki), Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma. P R E N U M E R A T A „DNIA KUJAWSKIEGO“ miesięcznie w administracji 2,70 zł — na pocztach już z odroczeniem kwartalnie 9,77 zł miesięcznie 3,09 zł